Nr. 136. Sobota, 16 Czerwca 1894. Rok 84.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował Mikołaja Steckowa, tytularnego wachmistrza żandarmeryi w Alwerni, kancelistą do prowadzenia ksiąg gruntowych przy sądzie powiatowym w Liszkach *).

*) Powtórzono z Nr. 134 z powodu mylnego podania nazwiska mianowanego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 czerwca.

Dzienniki niemieckie, nie wyłączając nawet półoficyalnych, bardzo cierpko wyrażają się o rezultatach zamkniętej właśnie sesyi Sejmu pruskiego. Podnoszą one mianowicie, iż oddawna już wynik prac sejmowych nie był tak nic nieznaczący i jałowy, jak właśnie w tym roku. Obok budżetu Sejm załatwił z nieco ważniejszych przedmiotów tylko ustawę synodyalną i ustawę o izbach robotniczych, natomiast odrzucił projekt budowy kanału od Dortmundu do Renu, na który koła decydujące wielki kładły nacisk i usunął z porządku dziennego reformę szkolną, tedy jedną z najważniejszych i najpilniejszych dzisiaj spraw w Prusiech. Jeżeli zaś w ogóle przebieg ubiegłej sesyi nie daje powodu do zachwytu, to tem mniej może być z niego zadowoloną ludność polska. Ogólnem było mniemanie, że poparcie, jakie użyczyło Koło polskie parlamentu niemieckiego w krytycznej chwili kanclerzowi Rzeszy, poparcie, które bez zaprzeczenia przychyliło szalę zwycięstwa na rzecz zwalczanych gwałtownie postulatów wojskowych, znajdzie odpowiedni oddźwięk w wystąpieniu rządu pruskiego, gdy reprezentacya polska ponowi w Izbie pruskiej szereg swych życzeń i żażaleń. Tymczasem stało się inaczej I tak, zamieszczane co roku w budżecie a pochodzące z czasów najcięższej antipolskiej walki, pozycye na stypendya i inne wyjątkowe zarządzenia z tendencyą krzewienia w Poznańskiem i Prusach zachodnich kultury niemieckiej pojawiły i teraz w preliminarzu, a oświadczające się przeciw nim głosy polskie przebrzmiały na ławie rządowej i w Izbie bez echa, znajdując jedynie poparcie w stronnictwie centrum. Nie znalazły również żadnego posłuchu zażalenia przeciw ustawie kolonizacyjnej, której zasady, o ile ma ona znaczenie polityczne i o ile celem jej jest wypieranie z ojczystych siedzib żywiołu polskiego, zostały już ostro skrytykowane przez niemieckich umiarkowanych publicystów i mężów parlamentarnych. Od stołu ministeryalnego oświadczono, że o zniesieniu ustawy pomienionej nie ma i nie może być mowy, a jako jej złagodzenie przytoczono to tylko, że w ostatnich czasach komisya kolonizacyjna poczęła zakupywać także majątki z rąk niemieckich, czego dotąd nie bywało.

Trzecią sprawą, która pozostawiła po sobie w społeczeństwie polskiem pewne rozgoryczenie, była ustawa o Izbach rolniczych. Koło polskie, chociaż nie we wszystkiem zgadzało się z odnośnym projektem rządowym, uchwaliło go popierać, z tem jednak zastrzeżeniem, że nowa instytucya nie będzie zawierała żadnych wyjątkowych postanowień dla Poznańskiego. Gdy jednak stronnictwa kartelowe spostrzegły się, że w mającej się utworzyć Izbie rolniczej w Poznaniu Polacy będą mieli niezawodnie przewagę, poczyniły w ustawie za milczącem zezwoleniem rządu i przeprowadziły takie poprawki, iż przyszła większość polska jest teraz co najmniej zakwestyonowana.

Jaśniejszą stroną zamkniętej sesyi sejmowej jest dla ludności polskiej jedynie zawiadomienie ministra oświaty o wydaniu rozporządzenia w sprawie nauki języka polskiego w klasach niższych. Wprawdzie nauka ta ma być tylko dowolną, na wyraźne żądanie rodziców; wprawdzie zakreślono jej szczupłe granice, a przynajmniej nie takie, jakich domagano się ogólnie w kołach polskich, w każdym wszakże razie jest to ważny krok na lepsze, a dzisiaj należy do społeczeństwa polskiego wyzyskać owo ustępstwo, które chociaż drobne znamionuje, iż na polu szkolnictwa, a więc jednem z najgłówniejszych zerwano z systemem wprowadzonym i obwarowanym najsurowszemi zarządzeniami przez ks. Bismarcka.

List z Niemiec.

d. 10 czerwca.

(Szwindel na polu przedsiębiorstw budowlanych. — Kwestya podniesienia poziomu moralności wśród młodzieży. — „Wojna piwna“ w Berlinie).

W ostatnich kilku dniach cały Berlin pozostawał prawie wyłącznie pod wrażeniem strasznej tragedyi. Oto pewien malarz pokojowy i dekoracyjny zrujnowany doszczętnie przez niesumiennych spekulantów budowlanych w przystępie rozpaczy zamordował czworo swoich dzieci i żonę a następnie sam się powiesił. Wypadek ten zwrócił ponownie uwagę na zakorzeniony tu od wielu lat a wzrastający coraz bardziej w czasach ostatnich szwindel na polu spekulacyi budowlanej.

Objaśnimy kilku przykładami, jak się ów szwindel dał we znaki ludziom uczciwej pracy. W samym Berlinie ponieśli rzemieślnicy i dostawcy przy budowlach, wykonanych między 1 październikiem 1889, a 30 wrześniem 1890 roku, straty, wynoszące około 30 milionów marek. Z pośród 535 wzniesionych w owym czasie nowych domów, 133 podpadły przymusowej sprzedaży. Dalej z 186 nowych domów, wzniesionych w Berlinie w ostatnich dwóch latach na miejscu dawniejszych fabryk Borsiga, Woehlerta i Eggelsa tylko 6 nie subhastowano. Objaw ten ujemny potęguje się jeszcze, gdy powiemy opierając się na datach urzędowych, że niektóre z owych kamienic po dwa i trzy razy ulegały sprzedaży sądowej. W ostatnich trzech latach przy 731 subhastowanych budowlach berlińskich, stracili przemysłowcy i rzemieślnicy co najmniej sto milionów marek.

Stosunki podobne, z małemi odmianami powtarzają się po innych miastach, jako to we Frankfurcie i w Hamburgu, gdzie w roku 1890 — 154, a w roku 1891 nawet 240 kamienic wystawiono na licytacyę sądową. Zahipotekowanych było na nich przeszło 21 milionów marek, a sprzedano owe nieruchomości za 17 milionów. Tak więc w roku 1891 spadło w Hamburgu za 4 miliony marek hipotek, które w pierwszym rzędzie należały do rzemieślników. Straty ich oczywiście znacznie były większe, albowiem pretensye dostawcy i przemysłowca do właściciela nieruchomości tylko w nielicznych wypadkach były zabezpieczone hipoteką.

W czasach hyperprodukcyi budowlanej wypływają na powierzchnię ludzie, niemający już nic do stracenia i rozpoczynają spekulacyą. W tych warunkach nieraz podrzędny mularz lub cieśla wrasta z łaski spekulanta do godności mistrza i architekta. Ponieważ spekulant grosza nie ma przy duszy, więc wszystko musi mu być kredytowane; a zatem nie troszczy się bardzo o to, by tanio nabyć i zazwyczaj kupuje jak największy teren. Wynikające z tej manipulacyi wyśrubo-

---

44)

MAJAKI.

Niedokończona kartka z chwili bieżącej.

Przez

Teodora Jeske-Choińskiego.

XII.

(Ciąg dalszy).

W pół godziny potem siedzieli obaj w wagonie kolei wiedeńskiej. Ostrobudzki, przywykły na wsi do wczesnego spoczynku, wyciągnął się na ławce, przykrył się futrem i walczył z niecierpliwością, której nie mógł na razie pokonać. Ruszał się, przewracał z jednego boku na drugi, odmawiał pacierze: nic nie pomagało.

— Posłałem od samego rana telegram do przeora Paulinów, aby wstrzymał obrzęd zaślubin do mojego przyjazdu — ale może już zapóźno. Wyjechali wczoraj na noc.

— Miejmy nadzieję, iż zdołamy jeszcze przeszkodzić — mówił Słotnicki. — Niech się pan zmusi do snu, bo czeka nas jutro dzień przykry.

Ostrobudzki odmruknął coś niewyraźnego i zaciągnął kołnierz futra na oczy.

Słotnicki, dla którego noc bezsenna nie była nowiną, nie usiłował nawet okłamywać niepokoju. Oparłszy głowę na oprawie okna, patrzył przez szybę na czarną przestrzeń, rozjaśnianą od czasu do czasu potokiem iskier, sypiących się z lokomotywy.

Nie rozumiał nerwowego niepokoju, który go ogarniał.

Z chwilą, kiedy wiedział na pewno, że go Zofia kochała, zaczął brać szczery udział w jej losach. Nie chciał się zgodzić od razu na żądanie Ostrobudzkiego, pragnął być przekonanym, bronił się, w istocie jednak czuł, że łzy tej dziewczyny spadłyby ciężko na jego sumienie.

Dla czego? Wszakże-ż nie rozniecał przywiązania Zofii słowem lub czynem, nie łudził jej, nie igrał z jej sercem.... Lekkomyślnym Don Juanem, podbijającym dla samej przyjemności zwycięstwa, nie był nigdy, kobietami w ogóle zajmował się bardzo mało, odstraszony ich brakiem logiki i ciągłą pogonią za miłością. Mówiono mu nieraz: zawróciłeś główkę tej lub owej.... spotykał się w życiu z niejednem spojrzeniem, wpatrzonem w niego z zachwytem lub pokorną bojaźnią, ale nie przywiązywał do tych niemych świadectw rodzącego się uczucia znaczenia. Widział w życiu tyle małżeństw, złączonych lużnymi węzłami najpospolitszych spekulacyi, a mimo to względnie, zdawkowo szczęśliwych. Pocieszy się, wyjdzie za kogo innego i będzie dobrą żoną — odpowiadał zawsze, ilekroć się dowiedział, że podobał się jakiej pannie. Kobiety bywają tak giętkie, dostosowując się tak łatwo i chętnie do każdego położenia, byle posiadały własny dom i własne dziecko....

Więc dla czego obchodziły go losy Zofii więcej, aniżeli dola i niedola innych dziewcząt, nie stroniących od niego? Miałżeby i on....

Ale nie.... Nie czuł nigdy potrzeby wielkiej namiętności erotycznej, nie rozumiał utraty przytomności dla białogłowy; należał do rodziny natur samotnych, wystarczających sobie same. Pochłonięty cały przez pracę publicystyczną, męczył się zawsze wielkiem towarzystwem, które mu drogi zabierało czas. Przerażała go kobieta, któraby posiadała prawo do każdej godziny jego życia. Jeżeli utrzymywał jakie stosunki niewieście, były to zawsze tylko znajomości przelotne, albo trwalsze przyjaźnie, nie żądające niczego.

Słotnicki, przywykły od lat wielu do krytycznego rozpatrywania każdego doznanego wrażenia, badał się sam z systematycznością postronnego obserwatora.

Że nie był typem, który Francuzi nazywają *un homme à femme*, podatnym materyałem na cierpliwego kochanka lub uległego męża, o tem wiedział od dawna. Dobiegł przecież prawie czterdziestego roku życia, nie rozmiłowawszy się ani razu bez pamięci. Nawet w pierwszej młodości umiał panować nad tęsknotami krwi i serca.

Ale może przyszedł i na niego ów moment psychologiczny, w którym człowiek pragnie nareszcie spokoju, znużony niepewnością jutra. Praca, której służył z pominięciem zwykłych żądz i ambicyi ludzkich, narzucała go już tyle po burzliwych falach różnych zwątpień, iż mógł się do dalszego zniechęcić boju.

Byłoż tak? Potrzebował że wypoczynku? Wszakże wybierał się do Indyi Wschodnich...

Do Indyi?! Po co? Była-ż to ufna w dobry skutek nadzieja, rzeczywista wiara w rezultaty pozytywne, które mu ten pomysł poddały?

Słotnicki ujął głowę w dłonie i wsłuchał się z wytężeniem całej uwagi we własnych myśli szmery.

Prawdą-ż to — badał się sam — iż spodziewam się nad Gangesem odpowiedzi jasnej, wyraźnej na pytanie, które się nadema od lat tylu znęca? Będę-ż tam wiedział więcej aniżeli tu? Wszakże Europa przetrawiła wszystkie teorye świata cywilizowanego, wrzuciła do wspólnego kotła wszystkie doktryny przeszłości. I cóż wypłynęło z tej mikstury? Zawsze ten sam człowiek, śmiertelnie znużony buntownik, rozbijający się, kaleczący daremnie o ściany klatki, splecionej z ograniczonych w mocy swojej zmysłów. Wezmą-ż mi mędrcowie Indyi ciało, krępujące daleki lot moich myśli i tęsknot? Sprawia to tylko jedna śmierć.... Ona uwalnia ducha i rozszerza jego widnokręgi....

Niczego innego nie nauczą go tajemnice pagód i pustelni lasów nadgangesowych. Albo trzeba zdeptać w człowieku ciało, jak szkodliwą gadzinę, i nagiąć je do bezwględnego posłuszeństwa, co czynią kapłani Indyi, albo też żyć, jak przeznaczono rodowi ludzkiemu.

Gdyby za cenę stłumionych pragnień zmysłowych można nabyć pełną świadomość celu wędrówki doczesnej, nie zawahałby się Słotnicki na chwilę, historya jednak nie obiecywała mu takiej nagrody za sponiewieranie człowieka w człowieku. I fakirowie Indyi błądzą dotąd ciągle w półcieniach domysłów i przeczuć.

Zostawała śmierć. Ona jedna leczy gruntownie z wszelakich pesymizmów.

Śmierć? Koniec istnienia?...

— Byłżebym zdolny przejść bez żalu w krainy nieznane? — pytał Słotnicki siebie.

Nieprzyjemny dreszcz, który wstrząsnął jego ciałem, odpowiedział mu wymownie. Trzydzieści ośm lat — zdrowie — charakter czynny, żądny ciągłego ruchu — świeże, dotąd nie zużyte serce.... nie wyciągają ramion do nicości. Myśl o wieczystym spoczynku przejmuje te siły zgrozą.

Więc należy żyć, ale jak i w jaki sposób?...

— Jak? — powtórzył Słotnicki kilka razy.

— Daremna pogoń za tak zwaną prawdą, obrzydła mi — myślał. — Nie znalazłem tej zwodnicy w księgach Europy, nie ukażą mi jej także mędrcowie Indyi, bo jej sami nie znają. Trzeba na miejsce owej prawdy podsunąć inny cel, jakąś potęgę inną.

Pociąg kuryerski posuwał się bez szelestu po gładkich szynach, mijając bez zatrzymywania się stacye drugorzędne. Leciał, jak ptak nocny, na cichych skrzydłach, świecąc w ciemności ogromnemi, krwawemi oczami.

Zajęty sobą, nie zauważył nawet Słotnicki, że zbliżał się już do Częstochowy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wanie cen za place budowlane wyklucza sumiennych i średnio uposażonych architektów i mularzy od współzawodnictwa przy nowych przedsiębiorstwach, tak, że grunta dostają się wyłącznie w ręce ludzi, którzy nic nie mają. Przy akcie kupna nabywcy albo nic, albo też małą tylko ratę wpłacają jako zadatek. Każda zatem nowa kamienica już od samego początku obciążona jest sumą wyśrubowanej ceny gruntu, która szczęśliwie dostaje się na pierwszy numer hipoteki.

Na drugi numer przychodzą koszta samej budowli, zaliczone przez kapitalistę, lecz w tak skromnych rozmiarach, że za nie nawet przy użyciu jak najgorszych materyałów budulcowych kamienicy wykończyć niepodobna. Pieniądze na ten cel przeznaczone nie bywają wpłacane od razu, lecz przeciwnie zwolna ratami i to w miarę postępu budowli, stopniowo dopiero po wzniesieniu każdego nowego piętra lub po wykonaniu pewnej roboty rzemieślniczej. Jednakże mimo cząstkowego wpłacania zaliczki budowlanej cała suma od razu na wstępie już bywa zahipotekowana.

Rzemieślnicy zaś i dostawcy otrzymują z rąk fikcyjnego właściciela zadatek, lecz ze swej strony wykonywają roboty ponad wysokość skromnej zadatkowej sumy i dostarczają potrzebnego materyału. Z tą jednakże chwilą wpadli w matnię, zręcznie zastawioną na nich przez działającego w zmowie ze spekulantem budowlowym kapitalistę.

Ponieważ według istniejącego prawa hipotecznego danie gruntu w zastaw wierzycielowi obejmuje równocześnie wszelkie wzniesione na nim budowle, więc rzemieślnik, skoro wykonał jaką robotę przy budującej się kamienicy, wszelkie traci do niej prawa, a natomiast zyskuje ją bez trudu i pracy wierzyciel hipoteczny.

Właściciel fikcyjny nieruchomości w razie konkursu nic nie może stracić, bo przecież już przy kupnie placu nic nie miał, a krótkiego czasu, gdy miał tytuł właściciela, bardzo dobrze mógł użyć na swoją korzyść. Kapitalista zaś, który zaliczał pieniądze ratami na budowlę tylko może zarobić, ponieważ sumy przez niego włożone pokryte są zawsze wartością budowli. Stratnymi są jedynie rzemieślnicy, których dłużnik osobisty, ów spekulant, żadnym nie odpowiada majątkiem, bo go nie posiada; kapitalista zaś, który na subhaście nieruchomość naby wa, żadnych nie ma w obec nich prawnych zobowiązań.

Ponieważ krzywdzenia rzemieślników dopuszczają się systematycznie niesumienni spekulanci, więc podniosły się liczne i rozumne głosy, które domagają się ustanowienia przepisu prawnego, by nabywający na subhaście nowy właściciel jeszcze przed dłużnikami hipotecznymi zaspokoił rzemieślników, zatrudnionych przy wzniesieniu budowli i zapłacił ich z sumy kupna.

Dzienniki domagające się tego, przytaczają, iż bywały wypadki, że na 20 domów, wzniesionych w jednej dzielnicy tylko dwa zbudowane były przez rzetelnych przedsiębiorców i nie ulegały subhaście. Działalność owych rabusiów tem jest szkodliwsza, że odstrasza od współzawodnictwa rzetelnych i zdolnych architektów i doprowadza rzemieślników do kroków rozpaczliwych.

Zewsząd i to zupełnie słusznie, podnoszą się skargi na coraz to większe zdziczenie dzisiejszej młodzieży. Statystyka kryminalna za rok 1893 wykazuje, że liczba przestępców młodocianych w wieku od 12—18 lat z 42.240 wzrosła do 46.488 a zatem okrągło o 10 proc.

Smutny to zaiste objaw i z tego powodu w wewnętrznym zarządzie Rzeszy badaną jest kwestya, jakie rezultaty osięga przymusowe wychowanie państwowe w Niemczech. Wyniki tych badań służyć będą w urzędzie sprawiedliwości Rzeszy jako materyał do dawno już poruszonego pytania, czy nie zachodzi potrzeba reformy przymusowego wychowania, jaką już przeprowadzono w Anglii, celem zapobieżenia wzrostowi młodocianych zbrodniarzy.

W Anglii istnieją dwa rodzaje zakładów przymusowego wychowania: szkoła reformatorska i szkoła przemysłowa. Do szkoły przemysłowej (która jest zakładem wychowawczym) oddają dzieci tylko opuszczone i zaniedbane, co zaś do młodocianych zbrodniarzy, sędzia rozstrzyga, do której ze szkół mają być przydzieleni. Różnica na tem polega, że wychowańcy, których do szkoły reformatorskiej oddają — zakład poprawczy — podlegają karze więziennej; w szkole przemysłowej zaś kar nie ma, poprawą i wychowaniem malców się w nich zajmują.

Zbawienne skutki tej metody przymusowego wychowania okazują się ztąd, że w Anglii od roku 1869 liczba młodych zbrodniarzy nietylko nie wzrosła, lecz corocznie o 150 do 200 głów się zmniejszała, a nadto ogólna liczba zbrodni, pomimo wzrostu ludności o 7 milionów, w przeciągu tego czasu o 40 procent się obniżyła.

Niemieckie ustawy Rzeszy i poszczególnych państw związkowych wiele jeszcze w tym kierunku pozostawiają do życzenia, mianowicie pod tym względem, że tylko wtedy pozwalają na wmięszanie się urzędowo do wychowania dziecka, jeżeli to dziecko przekroczy ustawę karną, natomiast do moralnie zaniedbanych dzieci nie mają żadnych praw. Tylko mniejsze państewka, jak np. Anhalt, Oldenburg, pozwalają sobie zabierać dzieci na przymusowe wychowanie, gdy tylko dostrzegą, że te dzieci moralnie są zaniedbane i opuszczone.

Samo się przez się rozumie, że prawo winno zawierać ściśle określone zastrzeżenie, niepozwalające wyzyskiwać go na rzecz zelotyzmu narodowego lub religijnego. Zastrzeżenie takie potrzebnem byłoby mianowicie ze względu na stosunki w Księstwie Poznańskiem, gdzie już teraz dzieją się pod tym względem różne anomalia.

Od kilku tygodni znajduje się Berlin pod znakiem wojny piwnej, wywołanej przez socyalnych demokratów. Niektórzy właściciele browarów berlińskich oddalili pewną liczbę czeladników bednarskich za to, że dnia 1 maja opuścili bez pozwolenia warstaty, aby obchodzić święto robotników. Inni czeladnicy ujęli się za swymi kolegami i ogłosili bezrobocie. Wtedy naczelnicy socyalnych demokratów ogłosili *boykot* nad kilku wielkimi browarami.

Piwowarzy odpowiedzieli, że w razie podtrzymania tej cywilnej klątwy będą wydalać socyalistycznych robotników, a potem zawarli pomiędzy sobą umowę, że będą się wzajem popierać i nie przyjmować do pracy inicyatorów *boykotu*.

Browary ponoszą wskutek tego postępowania wielkie straty, ale cierpią także na tem robotnicy, pozbawieni zatrudnienia.

Socyalni demokraci nie zadowolili się jednak boykotowaniem samych właścicieli browarów, ale wydali także rozkaz, aby nie uczęszczać do tych piwiarń i restauracyj, gdzie bywa podawane piwo z obłożonych nowoczesnym interdyktem browarów. Liczba szynków, restauracyj i t. d. w Berlinie wynosi kilka tysięcy, można sobie zatem wyobrazić, jakie wynikają skutki z owego ukazu satrapów socyalistycznych.

Na rzecz dotkniętych boykotowaniem restauratorów i szynkarzy złożyli właściciele fabryk 600.000 m. Jeden z wielkich przemysłowców zawiadomił, iż zwolni od roboty 600 pracowników, którzy prawie wszyscy są socyalnymi demokratami, jeżeli *boykot* nie będzie wkrótce zniesionym. Jest to dowód wymowny, że owa „piwna wojna" ma istotnie niezwykłe znaczenie społeczne. Gdyby się udało socyalistom przeprowadzić swe uchwały i zmusić do uległości browary, wówczas zuchwalstwo przywódców przewrotu nie miałoby granic.

Równowaga międzynarodowa w Afryce.

Śmierć Muley Hassana, sułtana Maroku — wysunęła na pierwszy plan politycznej dyskusyi i kombinacyj politycznych w Europie, sprawę, którą francuski minister spraw zagranicznych, p. Hanotaux, określił niedawno dosadnie jako kwestyę międzynarodowej równowagi politycznej w Afryce. Jest to zaiste rzeczą i charakterystyczną i ciekawą, że chociaż w Europie samej pomiędzy państwami, uprawiającemi politykę kolonialną, panują stosunki zupełnie lojalne i pokojowe, to tembardziej czułemi są te państwa na grę wypadków i na szanse swych interesów w odległych terytoryach, przedzielonych od Europy tysiącami mil i głębiną morza, lub krainą bezbrzeżnych piasków. Każdy najdrobniejszy zatarg, każde usiłowanie jakiegokolwiek państwa zapewnienia lepszych warunków rozwoju dla swych interesów ekonomicznych i handlowych, lub silniejszej podstawy politycznej, uczynione w głębi Afryki — odbija się natychmiast na układzie europejskich stosunków politycznych tak, iż mimowoli nasuwa się spostrzeżenie, że namiętności polityczne, tłumione w Europie, ze zdwojoną drażliwością występują na jaw — w Afryce.

I teraz, gdy w skutek nagłej śmierci Muley Hassana, powstało niebezpieczeństwo wewnętrznych rozruchów w Maroku, oraz możliwość, że jedno lub drugie państwo kolonialne zdoła wyzyskać tę sposobność dla swych interesów, — ruszyły się wszystkie mocarstwa europejskie, które pracują nad rozszerzeniem sfery swych wpływów w Afryce, i na brzegach Maroku lub w drodze do nich kołyszą się już na falach Oceanu potężne eskadry, czy flotyle wojenne, o banderach rozmaitych państw europejskich.

Trzech głównie państw europejskich interesa krzyżują się w Maroku, tem dziedzictwie potomków w prostej linii Alego i Fatymy, córki Mahometa: interesa mianowicie Hiszpanii, Francyi i Anglii. Francya, odkąd zdobyła Algier, stała się przez prowincyę Orańską bezpośrednią sąsiadką Maroku, które pod względem klimatu, właściwości gruntu i ludności jest tylko dalszym ciągiem francuskiej kolonii. Francuzi niewątpliwie oddawnaby rozciągnęli swoją władzę aż do Atlantyckiego oceanu, gdyby ich nie powstrzymywała obawa starcia nietylko z Hiszpanią, ale także z Anglią. Zwłaszcza ta ostatnia zazdrośnie strzeże równowagi politycznej na morzu Śródziemnem, która byłaby niezawodnie zachwianą, gdyby Francya zawładnęła marokańskim Magrebem. Przez Algier i Tunis, przez Korsykę, Tulon i Marsylię, Francya posiada stanowczą przewagę w zachodniej części Śródziemnego morza, a przewagi tej nie równoważy ani Malta, ani okupacya Egiptu. To też Anglia, obawiając się nie bez słuszności, że zajęcie Maroku przez Francuzów, usunie ją na zawsze z południowej Europy, a co gorsza zamknie jej najbliższą drogę do Indyj, popiera z pozorną bezinteresownością pretensye Hiszpanii. Ta ostatnia, która od niepamiętnych czasów walczyła w imieniu chrześciaństwa o afrykańskie brzegi, posiada tam obecnie zaledwie kilka warownych punktów, niedostatecznie osłoniętych przed napaściami wojowniczych górali Rifu, jak o tem świadczą niedawne wypadki pod Melilą. Mimo to Hiszpanie uważają Maroko jako kraj należący do ich sfery wpływów, a kiedy przed kilku laty pełnomocnik francuski w Tangierze, p. Ordęga, rodak nasz, jeden z najlepszych znawców północno-afrykańskich stosunków, doprowadził do tego, że wkroczenie wojsk francuskich zdawało się nieuchronne, Maroko zawdzięcza tylko gwałtownej interwencyi Hiszpanii, utrzymanie dawnego *status quo*. Zeszłego roku gubernator Algieru przygotował znaczniejszą ekspedycyę, która miała zająć oazy Tuatu i Tafilaletu; zaniechał jednak tego zamiaru wobec zajść pod Melilą, w obawie, że wyprawa poruszy niechęć Hiszpanii i Anglii i wywoła europejskie komplikacye. Obecnie wszystkie interesowane mocarstwa wysłały do portów marokańskich statki wojenne rzekomo dla obrony interesów swoich poddanych, w Maroko zamieszkałych, w rzeczywistości jednak, aby się przygotować na wszelkie możliwe ewentualności i w danym wypadku zapewnić sobie udział w przyszłym podziale Magrebu.

W samym Maroku tymczasem przyszło już do starć pomiędzy plemionami, stojącemi wrogo naprzeciw sobie po stronie rozmaitych pretendentów do tronu marokańskiego. Pretendentów tych jest kilku, — wybitnych jednak z którymi opinia polityczna Europy się liczy, jest dwóch: Abdul Azis i Muley Mohamed. Ostatni jest starszym od Abdul Azisa, liczy bowiem około 26 lat, i był pierwotnie przez ojca za następcę tronu ogłoszony; później atoli popadł w niełaskę a na pierwszy plan wysunął się Abdul Azis. Gdy w r. 188[illegible] Muley Hassan ciężko zaniemógł i obawiano się jego śmierci, jedynie Mohamedowi dozwolony był przystęp do chorego sułtana, co na Wschodzie uchodzi za niedwuznaczny przywilej następcy tronu. Później jednak, zdaje się dzięki intrygom haremowym, miejsce jego zajął znacznie od niego młodszy Abdul Azis, syn niewolnicy, którą Muley Hassan za 25 tysięcy franków sprowadził ze Stambułu. Oprócz tych dwóch mogą rościć sobie prawo do następstwa tronu prawowici synowie sułtana: Ismaił Soliman, Abderrhaman, Arszid i Ali. W tej chwili jednak najwięcej szans ma kandydatura Abdul Azisa, a to z powodu, że za nim oświadczyła się większa część armii, a nadto, że po jego stronie sta-

---

4)

CIĘŻKIE ZADANIE.

II.

(Ciąg dalszy).

Albert wszedł do starego pokoju, tak dobrze mu znanego, i wydał mu się on tak małym, sufit tak niskim, że stanął przez chwilę mocno zdziwiony. Służący inaczej ten ruch zrozumiał.

„Stara rudera, nie stosowna na mieszkanie, a z tem wszystkiem brudna i zaniedbana. Wybrał ten pokój dla pana architekta, gdyż wydawał mu się najmniej zrujnowany. We wszystkich innych, podłoga zniszczona, tapety w łachmanach, a okna i drzwi się nie zamykały".

Albert zatrzymał ten potok słów, proponując, by otwarto dolne pokoje; było jeszcze dość jasno, aby można obejrzeć apartamenta i powziąć ogólne pojęcie o nich; nie potrzebował już teraz więcej usługi.... Lokaj odszedł, dodając, że pan ogrodnik już był, spędził dwie godziny w domu i obiecał wrócić nazajutrz....

Albert zabrał się nareszcie do oglądnięcia pokoju, który był dotychczas obity tym samym papierem jak wtedy, gdy on, będąc dzieckiem, uczył się deklinować *mensa*. W miarę, jak się przyglądał, przypomniał sobie jakie to potwory jego dziecinna wyobraźnia odkrywała w deseniach papieru. I tak, cała przeszłość stawała mu przed oczyma, gdyż nic tak długo nie trwa w pamięci, jak obrazy, wytworzone w niej niegdyś za pomocą wyobraźni. Ale nie chciał już dłużej pogrążać się w tych wspomnieniach; wyszedł kierując się ku schodom. Kładąc rękę na poręczy, miał pokusę ześliznąć się po niej, jak to dawniej bywało, gdy zmęczony nudną lekcyą, biegł na dół, na wołanie rodziców. Ale teraz nikt go nie wołał; puścił poręcz i zaczął zeskakiwać po dwa i trzy stopnie naraz, zawsze według dawnego zwyczaju.... Służący pootwierał już okna i drzwi na dole. Albert nie znalazł tam nic prócz murów; papier został w części zastąpiony lub połatany, i pośród tych ścian nagich Albert czuł się jakby zabłąkanym, gdyż nic mu tutaj nie przypominało dawnych czasów. Szczegóły tylko, choćby najdrobniejsze, budzą wspomnienia: dziura z ćwieka w murze, plama na podłodze, skaza na obiciu, zdolne są wywołać cały szereg wspomnień i uczuć, które, zdawałoby się mogło, prąd życia dawno zatarł i zalał swojemi falami.

Smutny pośród tych zimnych murów, z przyjemnością powitał Albert ciemności, które zwolna zalegały puste pokoje. Rozkazał, by mu podano wieczerzę w jego pokoju, pełnym wspomnień, i spiesznie pozbył się służącego, pragnąc corychlej pozostać sam.

Obecnie wszystkie myśli z dziecinnych czasów tłumnie umysł mu zalegały, ale w miarę wspomnień, smutek go ogarniał. Pojmował teraz wybornie, że był on pieszczonem dzieckiem ojca, matki, nauczyciela, całego domu. Posiadał on zawsze w wysokim stopniu upodobanie w samotności; nie miał nigdy żadnych towarzyszów zabawy i nie szukał ich. Wyszukiwał sobie zawsze do zabawy ustronnego kącika, w którym zakładał świat własny, zaczarowany, a który przestawał nim być, jeżeli oko profana do niego się wkradło.

Nagle przypomniał sobie, że strych, na którym gromadzono bezładnie różne przedmioty bez użytku, był ulubionem jego miejscem pobytu, miejscem, gdzie długie spędzał godziny.

Cisza była w całym domu: służący radcy, klucznica domowa i inni słudzy spali już; prawie nie zdając sobie sprawy z tego co czyni, Albert ujął świecę w rękę i zaczął wstępować na strych.

Tak! ten zakątek był prawie jedynem miejscem w domu, gdzie nic się nie zmieniło; nikomu nie przyszła ochota uporządkować nieco graty bez wartości, które się tam znajdowały. Drżący płomień świecy, którą ochraniał ręką przed przeciągiem nadawał temu miejscu fantastyczny wygląd. Albert zaczął szukać, szukać.... i znalazł więcej i lepiej, niż się mógł spodziewać, bo zabawki swoje dziecinne: stare miasta, które dawniej budował z kartonowych cegiełek i pudełek, wyobrażające dla niego wspaniałe gmachy i kościoły, a za kominem, stajnię, wyklejoną z pudełek z cygar ojca, w której dotąd znajdował się jeden konik drewniany. Konik nie mógł stać, gdyż miał nogę złamaną. Albert jednak wziął go do ręki z radością, ciesząc się, jakby z odkrycia skarbu. Nie mógł zrozumieć, w jaki sposób cała ta stajenka, dziecinnemi rękami słabo zlepiona, mogła oprzeć się przez lat tyle działaniu czasu; czy może obca jaka ręka, ręka przyjaźna opiekowała się tą pamiątką jego lat dziecinnych?

Musiało tak być w istocie, gdyż zbliżywszy zabawkę do świecy, ujrzał, że druga noga także była złamana i wzmocniona za pomocą różowej wypełzłej wstążki, a pamiętał dobrze, iż nie on zawiązał tej wstążki; on, jako chłopiec, byłby w razie potrzeby ćwieczkiem przybił nogę konikowi.

Podczas gdy rozmyślał, ktoby mógł być osobą, która opiekowała się jego zabawkami, przeciąg zgasił mu świecę. Przez chwilę stał nieruchomy, poczem przysiadał na ziemi szukając zapałek, ale trzymał ciągle małego drewnianego konika w zaciśniętej dłoni.

Kiedy zapalił znowu świecę, przetarł ręką czoło, pytając sam siebie, czy nie śniło mu się to wszystko, co przebył przez ten cały dzień i spoglądając na wstążkę różową, którą owiązaną była noga konika, podniósł ją do ust. Nagle zaczął się śmiać.

— Szczęściem — pomyślał — nikt nie mógł widzieć mojej nocnej wyprawy i tego dzieciństwa... ten, który by mnie był podpatrzył, z pewnością by pomyślał, że straciłem zmysły!

Mylił się, wyprawa jego miała świadka. Z okienka na poddaszu w domku pokrytym słomą, który stał prawie w samym środku ogrodu, ktoś przypatrywał się światłu i cieniowi jego, który snuł się wśród nocy....

(Ciąg dalszy nastąpi).

nął zaufany dyplomata zmarłego, niejaki Gharnit, który załatwiał dotąd wszelkie sprawy polityki zagranicznej i dlatego wyrobił sobie zaufanie u reprezentantów mocarstw europejskich. Abdul Azis zdąża już na czele zbrojnych hufców do Fezu, gdzie ma zaprzysiądz „konstytucyę“ narodową. Równocześnie jednak w Tangerze przyjść miało do zbrojnego starcia między zwolennikami i przeciwnikami Abdul Azisa. Jakiś wuj jego zgłosił podobno pretensye do tronu marokańskiego i pozyskał dla siebie znaczną część armii. Słowem, wojna domowa będzie, jak się zdaje, nieuchronnem następstwem śmierci Muley Hassana, — ale dla polityki europejskiej jest ważną tylko kwestya, jakie stanowisko wobec tej walki pomiędzy pretendentami do tronu marokańskiego, zajmą państwa europejskie?

W tej sprawie ciekawem i ważnem jest najnowsze doniesienie z Paryża, iż jak ambasador angielski Dufferin oświadczyć miał francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych, panu Hanotaux, Anglia zamierza w sprawie Maroku iść ręka w rękę z Francyą. Gdyby wiadomość tę można było brać zupełnie dosłownie, i gdyby przy tej wspólnej akcyi Anglii i Francyi nie wyłoniły się następnie nieprzewidziane teraz nieporozumienia, — to sprawa marokońska straciłaby na razie swój niebezpieczny dla międzynarodowego pokoju charakter. — O ile dotychczas wiadomo, Francya i Anglia wahają się z uznaniem Abdul-Azisa, Hiszpania natomiast stanowczo jest za uznaniem go. Powstała także myśl zwołania międzynarodowej konferencyi, któraby zawczasu zapobiegła wszelkim możliwym sporom i nieporozumieniom. Większa część mocarstw miała się zgodzić na odnośne wnioski hiszpańskiego ministra Moreta co do wspólnej akcyi, która ma być wdrożona w sprawie marokańskiej. Najbardziej wstrzemięźliwe stanowisko zajął rząd niemiecki.

KRONIKA

Lwów, 15 czerwca.

— **Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Albrecht** w podróży swej dla inspekcyi wojsk w Galicyi przybędzie dzisiaj pociągiem wieczornym o godzinie 6 min. 46 do Lwowa. Jutro rano odbędzie się wielka rewia tutejszej załogi.

— **Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Rainer,** inspektor obrony krajowej, przybędzie do Lwowa w dniu 17-go b. m. zrana i zabawi do wieczora.

— **Bal panieński**, zapowiedziany na jutro, będzie świetnym początkiem letniego sezonu karnawałowego. Komitet panien pod protektoratem p. Wandy hr. Badenianki obradujący, uchwalił przeznaczyć dochód z balu na kolonie wakacyjne, cel nader sympatyczny. Panie nasze zadały sobie nie mało trudu, by uprzyjemnić zabawę. Więc karneciki, światło elektryczne, bufet, dekoracya i wiele innych napozór drobnych a przecież miłych atrakcyj czeka chętnych zabawy. Kto chce dobrze się zabawić i wesoło wieczór spędzić, może zawczasu nabyć bilet na bal w cukierni p. Bienickiego lub w księgarni p. Gubrynowicza.

— **Z Wiednia** przybył do Lwowa radca Dworu Chłędowski celem zwiedzenia Wystawy.

— **Ewidencya katastru podatku gruntowego.** W celu przyjmowania zgłoszeń co do zmian w posiadaniu gruntów, tudzież w celu innych urzędowych czynności dla utrzymania ewidencyi, obecny będzie c. k. starszy geometra p. Wostrowski w lokalu urzędu podatkowego w c. k. Archiwum map, Łyczaków nr. 2, w dniach 3, 4, 5, lipca 1894.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Żydaczowie, z grupy większych posiadłości rozpisany został na dzień 9 lipca b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Wystawa obrazów i porcelany.** Znany powszechnie w naszem mieście z zamiłowania do sztuki dr. Józef Weigel, otwiera swój nader cenny i liczny zbiór obrazów i starożytnej porcelany, przeznaczając cały dochód z opłat wtępu na ubogich wstydzących się żebrać a zostających pod opieką męskiego Towarzystwa św. Wincentego á Paulo. Wystawa ta ze względu na ciekawe i znakomite zabytki, jak niemnij na szlachetny cel humanitarny cieszyć się będzie niewątpliwie najlepszem powodzeniem.

Wystawa otwarta od 17 b. m. we wszystkie niedziele, wtorki i czwartki od 12—2 w południe przy ul. Akademickiej l. 22. Wtęp 20 ct.

— **Doktoraty.** Ks. Stefan hr. Komorowski, kapłan dyecezyi przemyskiej, odbywający studya w Krakowie, rodem z Bolinki w Galicyi, oraz ks. Franciszek Gołba, wikaryusz przy kościele św. Floryana na Kleparzu, otrzymali wczoraj w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów św. Teologii.

— **Rewiry rybackie Wisły.** W dzisiejszym dzienniku urzędowym *Gazety Lwowskiej* ogłasza C. k. Namiestnictwo edykt o tymczasowem rozgraniczeniu rzeki Wisły na rewiry rybackie.

— **Dar.** Szan. „Czytelnia katolicka“ dla kobiet we Lwowie ofiarowała na rzecz Fundacyi Kościuszki jako część dochodu z koncertu kwotę 18 zł. Za ten dar składa niniejszem prezydent miasta szanownej Czytelni uprzejme podziękowanie.

— **Wycieczkę towarzyską do Szkła** urządza Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w Jaworowie w niedzielę, dnia 17 b. m.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Jabłonicy polskiej, w ziemi sanockiej, Łucya z Ostaszewskich Gnieoszowa, matka p. Feliksa Gniewosza, marszałka powiatu sanockiego, przeżywszy lat 93.

W Brussie na dworze sułtańskim syn ambasadora niemieckiego, hr. Wilhelm Fryderyk Radoliński.

= **Ogień** powstał wczoraj w południe w zabudowaniu kapituły ormiańskiej. Czeladnik blacharski Julian Lewicki, naprawiając rynny w budynku, w którym mieści się urząd zastawniczy „Pii montis“, przez nieostrożność ustawił fajerkę w miejscu, gdzie leżały szmaty, które zajęły się niebawem. Na szczęście spostrzegł Lewicki w czas jeszcze ogień i sam go stłumił przed przybyciem straży pożarnej.

= **Znaleziono** na placu Wystawy krajowej w dniu jej otwarcia srebrną bransoletę tulskiego wyrobu. Poszkodowana może się zgłosić w depart. IV c. k. dyrekcyi policyi.

= **Znaczna kradzież.** Wczoraj skradziono Leontynie hr. Starzeńskiej w Podkamieniu srebro stołowe, jako to: łyżki, widelce, noże, łyżeczki, chochlę i chochelkę, znaczone literami L. S i koroną hrabiowską, srebrne oksydowane łyżeczki, srebrny serwis do jaj i cukierniczkę znaczoną literami M. B., łącznej wartości około 400 zł.

— **Dwaj nasi malarze** Józef Brandt i Henryk Siemiradzki bawią obecnie w Warszawie; pierwszy przybył tam z rodziną, w przejeździe z Monachium do Orońska; drugi przyjechał z Rzymu, dokąd wkrótce powraca, aby następnie spędzić lato w Apeninach.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 15 czerwca. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 14 czerwca do 12 w południe dnia 15 czerwca b. r., mieliśmy wiatr południowo-zachodni, o średniej prędkości 8·7 m/sek., niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze wilgotne (75 procent wilgotności względnej). Opad, deszcz, wysokość opadu 2·5 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +12,5°C., najwyższa +15,0°C. wczoraj popołudniu, najniższa +10,2°C. dziś rano.

W ubiegłej dobie padał chwilami deszcz.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w Król. Polskiem; zwyżka 770 do 765 mm. w zatoce Biskajskiej.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 752 mm.

Prognoza na dobę 16 czerwca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zachodni, o średniej prędkości 8 m/sek.; średnia temperatura doby pozostanie około +13°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 80 proc.; opad, deszcz.

— **Zaślubiny księżniczki Radziwiłłówny.** Z Paryża piszą do *Kuryera Warszawskiego*: Dnia 9 b. m. odbył się obrzęd zaślubin księżniczki Ludwiki Radziwiłłówny z hr. Armandem de la Rochefoucauld, drugim synem księcia i księżnej de Dondeauville. Pierwotnie projektowano, że uroczystość ta odbędzie się w słynnym pałacu Ermenonville, własności Radziwiłłów; ze względu jednak na stan zdrowia księżnej Dondeauville, która nie może opuszczać swoich apartamentów, ślub odbył się w najbliższym od niej pokoju, zamienionym na kaplicę. Pokój ten sąsiaduje z galeryą, wysadzoną kamykami i muszlami, prowadzącą do cieplarni, z tej więc też strony urządzono wejście dla zaproszonych gości i umieszczono szeregi służby w czerwonej liberyi, zdobnej herbami la Rochefoucald'ów. Orszak ślubny sformował się w następującym porządku: pannę młodą prowadził do ołtarza ojciec, Konstanty ks. Radziwiłł; pana młodego matka, księżna Dondeauville; za nimi szli: Antoni ks. Radziwiłł z Konstantową Radziwiłłową, ks. Dondeauville z księżną de Ligne z domu Lubomirską, książę de Ligne z Maciejową księżną Radziwiłłową i t. d. W liczbie gości znajdowała się królowa Izabela hiszpańska, oraz hr. de Caserta z żoną w zastępstwie Franciszka II neapolitańskiego, ambasador austryacki hr. Hoyos, ambasador rossyjski hr. Mohrenheim i t. d. Ceremonii ślubnej dopełnił biskup Bonnefoy, którego mowa odznaczała się wielkiemi zaletami krasomówczemi; podczas Mszy św. spiewał chór z kościoła św. Rocha, oraz tenor Saleza z Opery wykonał „Ave Maria“ Gounoda. Po skończeniu obrzędu ślubnego księstwo Dondeauville podejmowali zebranych śniadaniem, poczem młoda para wyjechała z Paryża dla spędzenia letnich miesięcy częścią u bliskich krewnych, częścią w Vallée-aux-Loups.

— **Antigorset.** *Kuryer Warszawski* donosi, iż w Warszawie wkrótce będzie założona nowa fabryka wyrobu t. zw. *biusthalterów*, cieszących się już wielkiem powodzeniem w Europie i Ameryce. „Biusthalter“ uznany został przez lekarzy warszawskich i zagranicznych, jako jedyny zastępca gorsetu. Wynalazca p. Hugo Szyndler z Czech, posiada monopol, obecnie zaś pozyskał patent i na Rosyę. Fabryka zacznie funkcyonować w Warszawie za kilka tygodni.

— **Z dziedziny mody.** Z powodu niepewnej pogody, płaszcze jedwabne, półjedwabne i alpagowe są na porządku dziennym. Noszą je z materyj mieniących, krojem rotundowym z pelerynkami lub też z riuszą, rabotem i falbaną koronkową lub tiulową. Modne są także płaszczyki do figury z bufiastymi rękawami. Z materyałów letnich na suknie wchodzą w użycie grenadiny i bareże; natomiast zaniechane są krepony. Spodnice wciąż gładkie, okrągłe, cloche; nie utrzymuje się moda spodnic upinanych, lecz cała fantazya modystek i krawców ześrodkowuje się na stanikach. Tył i przód jednego koloru, odrębnego od rękawów, tej barwy co suknia, paski z węzłami, riuszami, szarfami, zwieszającemi się od boku, krzyżującemi na przodzie, z tyłu, tworzą mnóstwo bardzo udatnych kombinacyj. Modne są suknie przykryte koronką lub grenadiną czarną, crême, żółtą lub białą. Spód może być koloru groseille, migdałowego, jasno-niebieskiego, słomkowego, heliotrope i t. d. Ponieważ damy zaczynają coraz bardziej uprawiać sport kołowy, nie od rzeczy będzie opis kostyumu cyklistki: Spodnica układana w grube fałdy, krótka, długie kamasze i szarawary bufiaste do kolan, żuawka włożona na bluzkę płócienną szarą lub też bluzka fałdowana, z paskiem skórzanym żółtym lub czarnym morowym, ujętym w skórę.

— **Pomnik polski w Gräfenbergu** Czytamy w staroczeskiej *Politik*: W znanych wodach w Gräfenbergu stanie niebawem pomnik polski, około którego wzniesienia wielkie położył zasługi zięć Priessnitza, podpułkownik Ripper. Na postumencie i obelisku z białego marmuru umieszczoną będzie kula z bronzu, a na niej orzeł polski. U stóp obelisku spoczywać będzie biust Priessnitza, a po drugiej stronie herb Polski. Koszta pomnika wynosić będą około 2300 zł.

— **Bitwa Racławicka** (panorama) na Wystawie krajowej otwarta codziennie od 8 rano do 8 wieczór. Wstęp w poniedziałki 1 zł., w inne dnie 50 ct. od osoby.

— **Przewodnik po Lwowie:** Zakład narodowy im. Ossolińskich (ul. Ossolińskich l. 2), otwarty codziennie od 9 rano do 2 popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt. — Muzeum im. Lubomirskich otwarte od godziny 9 rano do 1 z południa (we wtorek i piątek także popołudniu od 3—5). — Muzeum im. Dzieduszyckich (Teatralna 18), otwarte we środy i soboty od godziny 11—3, w niedziele i święta od g. 10—11. — Muzeum przemysłowe miejskie, otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. — Nieustająca wystawa Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych (Teatralna 10), otwarta codziennie od godz. 10 rano do 5 wieczorem. — Biblioteka uniwersytecka (ul. św. Mikołaja l. 4), otwarta codziennie od 8—1 z południa i od 4—6 wieczorem. — Biblioteka Politechniki otwarta codziennie od 10—1 i od 4—8 wieczorem. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja l. 5) otwarta we środę i w sobotę od 11—1. — Archiwum aktów grodzkich (gmach Bernardyński) otwarte od 9—1. — Archiwum i muzeum Stauropigialne (gmach Stauropigii) otwarte codziennie od 9—1 rano.

— **Widowiska w mieście.** Fonograf Edisona (plac Halicki 10, od 9 rano do 9 wieczorem). — Panorama polska (Plac Halicki l. 12, od godziny 9 rano do godz. 9 wieczorem). — Teatr Skarbkowski o g. 7½ wieczorem. Teatr letni: produkcye magiczne Thorna o godz. 8. — Cyrk Sidolego na placu Franciszkańskim o godz. 8 wieczorem.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Wczorajsze przedstawienie w letnim teatrze „Podróż po Warszawie“ zgromadziło bardzo liczną publiczność; wszystkie loże były zajęte. Artyści grali z wielkiem ożywieniem a w pierwszym rzędzie należy się wzmianka pp. Feldmanowi, Gasińskiemu, Walewskiemu, Kliszewskiemu i Gostyńskiej, którzy z humorem i werwą odegrali swoje role. Publiczność bawiła się wybornie na „Podróży po Warszawie“, która niewątpliwie dłużej utrzyma się w repertoarze dni świątecznych.

Od kilku dni odbywają się próby z krotochwili pana J. Kazimierza Zielińskiego p. t.: „Kruczek mecenasa“. Rzecz ta graną już była w Krakowie z powodzeniem, a sądząc z ech zakulisowych, i u nas zdobędzie sobie prawo obywatelstwa w repertoarze. Obsada sztuki jest bardzo staranna, reżyseryę prowadzi p. Żelazowski. „Kruczek mecenasa“ ukaże się na scenie już w przyszłym tygodniu.

Pani Natalia Siennicka wraca w tych dniach do Lwowa, po tryumfach odniesionych na scenie warszawskiej. Utalentowana i sympatyczna artystka pozostaje nadal we Lwowie, i niebawem powitamy ją na scenie. Powrócił również z Zakopanego p. Chmieliński, którego brak w personalu nieraz dotkliwie czuć się dawał. P. Chmieliński, zawsze sumienny, użyteczny i poprawny artysta naszej sceny, ceniony przez publiczność, wystąpi już w przyszłym tygodniu.

Repertoar teatralny. Dziś, w piątek, (w teatrze letnim), po raz IIgi „Dwa dni szczęśliwe“, komedya w 4 aktach Fr. Schoenthana i G. Kadelburga.

Jutro, w sobotę na placu Wystawy w sali koncertowej: „Dom waryatów“ krotochwila w 3 aktach Karola Laufsa.

W teatrze hr. Skarbka „Aida,“ wielka opera w 5 aktach Verdi'ego. Gościnny występ Mateusza Schlaffenberga, oraz występ pań Kruszelnickiej i Strassern oraz pp. Gabryela Górskiego i Henryka Kowalskiego.

W niedzielę na placu Wystawy w sali koncertowej: „Oj mężczyźni, mężczyźni,“ komedya w 4 aktach Kazimierza Zalewskiego.

W teatrze hr. Skarbka początek wyjątkowo o 8 godzinie, przedstawienie składane i „Pajace,“ opera Leoncavalla z udziałem p. Aleksandra Myszugi.

W teatrze letnim w sobotę i niedzielę ostatnie przedstawienia Thorna.

Adolfina Zimajer, przybyć ma do Lwowa w przyszłym tygodniu na kilka gościnnych występów.

Przewodnik naukowy i literacki, bezpłatny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc czerwiec i zawiera: Prawo zwierząt, studyum socyologiczne, przez dra Bronisława Łozińskiego. — II. Henryk Ibsen, przez dr. L. Germana. — III. Pomoc dla rolników w Austryi, przez dr. Leopolda Caro. — IV. Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana 1830 — 1864 roku. — V. Geneza „Lilli Wenedy“, przez Wiktora Hahna. — VI. Wykopaliska assyryjsko-babilońskie w obec Biblii, przez ks. dra Eustachego Skrochowskiego. — VII. Ustalenie chronologii biskupów włocławskich przez ks. dr. Jana Fijałka. — VIII. Kronika literacka. — IX. Polemika. (Odpowiedź dra Aleksandra Skórskiego na artykuł: Filozofia jako nauka akademicka, przez dr. Aleksandra Raciborskiego). — X. Przegląd treści 25 tomów Dodatku miesięcznego do *Gazety Lwowskiej* i *Przewodnika naukowo-literackiego* (1872—1892) dokonany przez dra Franciszka Krčeka.

Rada miasta Lwowa

(Posiedzenie z dnia 14 czerwca.)

Na wstępie posiedzenia podał p. prezydent Mochnacki do wiadomości Rady, że Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik, podczas pobytu swego we Lwowie, wyraził się kilkakrotnie jak najkorzystniej o rozwoju miasta, oraz o wzorowym porządku, jaki panował w czasie teraźniejszego pobytu Najd. Arcyksięcia we Lwowie. Jego ces. i król. Wysokość nadmienił, że korzystne wrażenie, jakie odniósł we Lwowie, zakomunikuje Najj. Panu.

Nastąpiły interpelacye w sprawie tramwajów lwowskich. Ks. kan. Mazurak podniósł, że tramwaj konny pobiera taksę 8 ct. za jazdę od Kasy Oszczędności do Kościoła św. Anny, do czego nie jest uprawniony (bo za tę cenę ma wieźć pasażerów od Kasy Oszczędności do dworca kolei) — zaś dr. Małachowski wytykał w swej interpelacyi rozmaite braki w urządzeniu i prowadzeniu ruchu kolei elektrycznej, która jest przedmiotem nieustannych utyskiwań publiczności.

Pan prezydent odpowiedział, że obie interpelacye będą przedmiotem ścisłych dochodzeń. Co do kolei elektrycznej, wydane zostały specyalne polecenia umyślnie wyznaczonemu do tego urzędnikowi magistratu, p. Brunekowi, którego zadaniem będzie wykazywać wszelkie nieprawidłowości, celem niezwłocznego ich usunięcia.

Odczytano następnie zaproszenie wystosowane z Dyrekcyi szkoły dla sług do reprezentacyi miejskiej, na uroczyste zakończenie roku szkolnego, które odbędzie się w w niedzielę 17 b. m., o godz. 4 popołudniu w szkole im. Staszica.

Sprawę zezwolenia Dyrekcyi tramwayu konnego na położenie toru, łączącego linię tramwajową w ul. Żółkiewskiej z dworcem „Podzamcze“ odroczono, po dłuższej dyskusyi, aż do wyjaśnienia podniesionej przez ks. Mazuraka kwestyi pobierania taksy 8 ct. od Kasy Oszczędności do koszar Ferdynanda.

Przystąpiono do porządku dziennego.

Referent dr. Pisek przedłożył sprawozdanie o kosztach poniesionych w r. 1892 z powodu zarządzeń antiepidemicznych. Wynosiły one 87.658 zł. W toku dyskusyi radny dr. Sielski uskarżał się, iż barak epidemiczny, zbudowany na Janowskiem, nie odpowiada hygienicznym wymaganiom. W zimie, mimo dobrych pieców, jest tam nadzwyczaj zimno, nie ma izb przyjęcia, pokoju obserwacyjnego, sali dla rekonwalescentów, nie urządzono tam zlewów, jest mało magazynów i t. p. Del. p. Michalski zapewnił, że braki te usunięte zostaną, poczem Rada powyższe wydatki zatwierdziła.

Radny dr. Mahl przedłożył wynik obrad ankiety w sprawie kominiarskiej. Dnia 27 października 1893, Rada — na wniosek rad. p. Jonasza — przyjęła wniosek o zwołanie ankiety, złożonej z członków Rady miejskiej, kominiarzy i właścicieli realności, któraby zastanowiła się nad uchwaleniem normalnej taryfy dla kominiarzy; oraz, aby magistrat wezwał właścicieli realności, by przedłożyli ankiecie rachunki kominiarskie, w celu przekonania się, o ile czyszczenie kominów droższem jest według nowej taryfy od taryfy dawniejszej. W sprawie tej sekcya IV postanowiła Radzie miejskiej przedstawić następujące wnioski: 1) pomnożyć liczbę kominiarzy o 4, z 17 na 21; 2) zaprowadzić książki, w których ma być zanotowaną każda robota kominiarska, i 3) polecić magistratowi, by zażądał od majstrów kominiarskich złożenia pisemnego oświadczenia, że pobierając opłatę za czyszczenie kominów, nie przekroczą dawnej taryfy o 10—20 procent.

Radny p. Jonasz zaznaczywszy, że liczba kominiarzy we Lwowie nie stoi obecnie w żadnym stosunku do liczby mieszkań, poparł wniosek sekcyi o powiększenie liczby kominiarzy o czterech, żądając nadto zniesienia monopolu i zaprowadzenia książeczek, w którychby były uwidoczniane uskutecznione roboty kominiarskie i cena za te roboty przez właścicieli mieszkań opłacona.

Wywody p. Jonasza poparł radny p. Rawski, zaś w obronie kominiarzy wystąpił p. Getritz. Dyskusya nie doprowadziła do uchwały, gdyż okazał się brak kompletu, wskutek czego p. prezydent zamknął posiedzenie.

Z Izby sądowej.

(Sprzeniewierzenie).

Wczoraj rozpoczęła się przed trybunałem sądu przysięgłych we Lwowie rozprawa karna przeciw K. Kijańskiemu o zbrodnię sprzeniewierzenia sumy 16.892 zł. w biurze solnem Wydziału krajowego. Trybunałowi przewodniczy radca Zubrzycki, jako wotanci zasiadają pp. Nitarski i Majewski. Oskarżenie wnosi zastępca prokuratora p. Olendzki. Wydział krajowy jako stronę poszkodowaną zastępuje adw. dr. Biliński, oskarzonego broni dr. Grek. Na ławie przysięgłych zasiadają: Albert Wilczyński, dr. Nussbrecher, Ramułt, Żelichowski, dr. Semkowicz, Kopecki, Abramowicz, hr. Drohojowski, Stachiewicz, Nierenstein, Gąsiorowski, dr. Reman, dr. Sochański, Buber, Welichowski i Kleerman. Oskarżony Konstanty Kijański liczy lat 34, religii rz. kat., żonaty, ojciec trojga dzieci. Był dawniej komisarzem skarbowym w salinach, następnie od grudnia 1891 r. do końca 1892 r. pracował w akcyjnem Tow. handlowem, wreszcie od kwietnia 1893 r. w biurze solnem Wydziału krajowego.

Swiadków zawezwano 16.

Sprawa przedstawia się następująco. Gdy Wydział krajowy objął w swój zarząd sprzedaż soli warzonki w 60 wschodnich powiatach w Galicyi i ustanowił w tym celu biuro sprzedaży soli, fachowym referentem tegoż zamianował Kijańskiego, któremu równocześnie polecił zorganizowanie administracyi biurowej. Biuro to rozpoczęło czynności w połowie przeszłego roku. Sprzedaż soli odbywała się w ten sposób, że zastępcy poszczególnych składów w liczbie około 200 w rozmaitych miejscowościach kraju przesyłali zamówienia wraz z odpowiednią kwotą pieniędzy, do kasy krajowej, a dopiero na podstawie zawiadomienia tejże o pobraniu pieniędzy biuro sprzedaży soli wydawało spedycyi swojej polecenie wysłania danej ilości soli do zamawiającego. W zasadzie żadna kwota pieniężna od kupujących sól nie mogła być przyjmowaną wprost w biurze solnem, a tem mniej przez któregokolwiek z zajętych w niem urzędników. Tymczasem jednakże Kijański wbrew instrukcyi i wbrew późniejszemu zakazowi komisyi solnej, rozpoczął przyjmować w biurze zamówienia i pieniądze na sól, rzekomo z grzeczności dla ułatwienia stronom trudu i w ten sposób stworzył dla siebie sposobność do defraudacyj. I tak zaraz już we wrześniu 1893 przyjął od Isaaka Wachtla z Sędziszowa na rachunek ceny kupna wagonu soli kwotę 250 zł. i polecił wyasygnować mu wagon soli za zaliczką resztującej ceny kupna 745 zł.

Zaliczka wspomniona została zapłaconą i w drodze przepisanej wpłynęła do kasy; pobranych zaś 250 zł. nie wniósł Kijański do kasy, a urzędnikowi prowadzącemu księgi, zwracającemu jego uwagę na brak tej sumy, polecił sporządzić tak zwane „przypomnienie urzędowe“ celem ściągnięcia tej kwoty i przypomnienie to miał odpowiednio załatwić, czego jednak zaniechał. Za tem pierwszem sprzeniewierzeniem szybko poszły inne, w podobny sposób dokonane. Nadto nadarzyła się Kijańskiemu sposobność defraudacyi sum o wiele wyższych. Zdarzyło się, że niektórzy zastępcy wyasygnowanej i dostawionej im soli przyjąć z rozmaitych powodów nie chcieli. Mianowicie zastępstwo w Szczercu nie przyjęło pół wagonu soli, w Żółkwi jednego wagonu, w Dębicy jednego wagonu i w Żółtańcach jednego wagonu. Sól tę poleciła komisya solna Kijańskiemu sprzedać w krótkiej drodze dla uniknięcia strat z powodu czynszu składowego na kolei, jak niemniej poleciła mu sprzedać w ten sposób sól złożoną w magazynach w Drohobyczu i Kałuszu. Łącznie sól ta przedstawiała wartość przeszło 14.000 zł. Kijański rzeczywiście sprzedał wszystką tę sól poszczególnym handlarzom za sumę 13.296 zł. 50 ct., lecz z sumy tej tylko 100 zł. złożył do kasy, a resztę 13.196 zł. 50 ct. zatrzymał dla siebie. Wreszcie defraudacye Kijańskiego wyszły na jaw. Charakterystycznie wówczas zachował się Kijański. Było to d. 12 lutego b. r. Członek komisyi solnej p. Romanowicz, kazał mu opuścić biuro, a przyjść nazajutrz po decyzyę Wydziału krajowego. Kijański zaś natychmiast udał się na poszukiwania za listonoszem, o którym wiedział, że przynieść ma *aviso* kolejowe na wagon soli, a odnalazłszy go na drugi dzień rano, *aviso* to odebrał i sprzedał zaraz, a uzyskaną sumę sobie przywłaszczył. Wszystkie razem zdefraudowane przez Kijańskiego kwoty wynoszą sumę 16.892 zł. Z sumy tej przy Kijańskim znaleziono tylko 5 zł. Co uczynił z resztą pieniędzy, śledztwo wykryć nie mogło.

Kijański tłómaczył się, że grał wysoko w karty, spłacał dawne długi i stawiał olbrzymie sumy na loteryę.

Śledztwo jednak wykazało, że w karty przegrywał jeszcze przed wstąpieniem do Wydziału krajowego, a długów spłacił wszystkiego paręset zł. Natomiast na małą loteryę stawiał wysoko, po kilkaset zł. Z drugiej jednak strony wygrywał także wiele. W latach 1892 i 1893 jak stwierdzono, wygrał około 30.000 zł.

Oskarżony K. Kijański, badany szczegółowo, oświadcza, że nie poczuwa się do winy; pieniądze zebrane za sól uważał za rodzaj pożyczki, którą miał zamiar zwrócić, przyczem zaznacza, że nie był „urzędnikiem“ Wydziału krajowego, ponieważ — zdaniem oskarżonego — sprzedaż soli była „przedsiębiorstwem niezależnem“. Spodziewał się znaczniejszych wygranych z loteryi, a nadto dokonał rozmaitych wynalazków, jak kolejowy pług śnieżny, przyrząd służący do uniknięcia karambolów kolejowych, sposób do wydobywania drzewa z jarów, kasy ogniotrwałe i przyrząd ubezpieczający teatry w razie pożaru na scenie. Spodziewał się te wynalazki korzystnie spieniężyć.

Przesłuchani wczoraj świadkowie (zastępcy, z którymi oskarżony zawierał nieprawidłowo interesa sprzedaży) złożyli zeznania obciążające Kijańskiego. Zeznania te zresztą nie budzą interesu, gdyż Kijański nie zaprzecza, iż pobrał od stron rozmaite kwoty. Świadek członek Wydziału krajowego p. Tadeusz Romanowicz, szef departamentu solnego, zaznaczył, że o oskarżonym dochodziły go wieści niepochlebne, słyszał nawet o jakichś denuncyacyach przeciw K. skierowanych do prokuratoryi Państwa we Lwowie, a nawet sam otrzymał taką denuncyacyę na K., którą odstąpił prokuratorowi. Denuncyacye dotyczyły nadużyć stanowiska, jakie piastował K. w Dyrekcyi skarbowej i akcyjnem Towarzystwie handlowem; w ogóle atoli uważał świadek wówczas Kijańskiego za ofiarę ludzi, którzy nie byli zadowoleni z ukrajowienia sprzedaży soli. Świadek nadając oskarżonemu posadę referenta fachowego przy biurze solnem, powiedział mu: „Słyszałem o panu rozmaite niepochlebne wieści, mimo to na podstawie opinii pańskiego teścia przyjmuję pana do biura; ale gdybyś zawiódł pokładane w sobie nadzieje, będziesz miał we mnie nietylko bezwzględnego szefa, ale i śmiertelnego wroga“. Kijański przyrzekł, że będzie przykładnie sprawował swe obowiązki.

Swiadek wyjaśnił dalej, że K. był właściwie funkcyonaryuszem krajowym, a więc publicznym, jako urzędnika atoli Wydziału krajowego poczytywać go nie można było. Nie można jednak także biura solnego w żadnym razie uważać za przedsiębiorstwo prywatne. K. był referentem fachowym i jako taki został upełnomocniony do traktowania ze stronami. Przełożonym bezpośrednim oskarżonego był p. inżynier Syroczyński. Tow. handlowe w stosunku do biura solnego pełniło rolę głównego spedytora soli.

Oskarżony przerywając świadkowi, zażądał stwierdzenia dwóch faktów: 1. że dzięki organizacyi przez oskarżonego zaprowadzonej sól znacznie potaniała, przez co ludność kraju zaoszczędziła milion, i 2. że pełnił nadzwyczaj gorliwie swe obowiązki w biurze.

Świadek p. Romanowicz przyznaje, że ceny soli obniżyły się znacznie w owym czasie, lecz kwestyonuje gorliwość biurową oskarżonego. Przeciwnie, przywodzi mu na pamięć dwie ważne, nie załatwione przez długi czas sprawy solne.

Swiadek dodaje, że K. był upoważniony do sprzedaży pierwszego jedynie wagonu soli przy oznaczonem *minimum* soli. W następnych wypadkach obwiniony nie zwracał się już wcale do świadka i działał *proprio motu*, korzystając z tej okoliczności, iż p. Romanowicz, jako poseł brał podówczas udział w posiedzeniach sejmowych, był więc bardziej zajętym.

Swiadek p. Leon Syroczyński, inżynier Wydziału kraj., był właściwym zwierzchnikiem biura solnego. Zeznaje on, iż w referatach obwinionego znajdował nieporządki. Z asygnatami na sól, należącemi do oddziału kasowego, nie miał świadek nic do czynienia, dlatego też wyjaśnień dać nie umie.

Swiadek p. Włodzimierz Zawadzki, urzędnik biura solnego, prowadzący registraturę aktów, podał, że awiza od stron oddawano Kijańskiemu, który zarządził, aby aktów tych nie zaciągano do protokołu.

Swiadek p. Władysław Kamieński, kierownik oddziału rachunkowego biura solnego, wyjaśniał manipulacyę rachunkową.

W dalszym ciągu rozprawy w dniu dzisiejszym, przesłuchano dalszych świadków.

Przesłuchiwany dziś dodatkowo p. Romanowicz, podał, że instrukcya, wydana przez Wydział krajowy, nie określała ściśle, kto był upoważniony do podpisywania awizacyi na sól i że był to wielki błąd, utrudniający kontrolę. Kredyty wszelkie na sól były zasadniczo wykluczone.

Nadto świadek p. Kamieński również dodatkowo zeznał, że p. Tuszyński, miejski ekspedytor biura solnego, nie przedkładał co miesiąc rachunków, które byłyby niewątpliwie ułatwiły wcześniejsze odkrycie malwersacyi.

Następnie przesłuchał trybunał kilku zastępców sprzedaży soli, którzy złożyli do rąk oskarżonego rozmaite kwoty pieniężne. Świadek Andrzej Imioł stwierdza, że wprawdzie Tuszyński nie przedkładał co miesiąc rachunków jak był powinien, ale oskarżony na to wpływu żadnego nie miał.

Ogółem przesłuchano do dzisiaj w południe 10 świadków. Rozprawa potrwa jeszcze przez dzień dzisiejszy i jutrzejszy. Wyrok zapadnie prawdopodobnie w sobotę wieczorem.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj w południe na półgodzinnem posłuchaniu Prezesa gabinetu ks. Windisch-Graetza.

Wyjazd Najj. Pani do Madonna di Campiglio został naznaczony na 23 b. m. Najj. Pan uda się do tej uroczej miejscowości prześlicznego Tyrolu dnia 1 lub 2 lipca i zabawi tam ośm do dziesięciu dni, pobyt zaś Najj. Pana potrwa mniej więcej cztery tygodnie.

P. Minister rolnictwa hr. Falkenhayn — jak donosi *Fremdenblatt* — uda się w dniach najbliższych w podróż inspekcyjną do Galicyi.

Nowy minister węgierski przy Najw. Dworze, hr. Juliusz Andrassy, przybył już do Wiednia i objął wczoraj urzędowanie.

Druga dywizya angielskiej eskadry przybyła przedwczoraj popołudniu do Dubrownika (Ragsy) i zarzuciła kotwicę w kanale Lacroma. Dywizya, stojąca pod komendą kapitana Wilsona, zatrzyma się tam do niedzieli; składa się z trzech statków wojennych pierwszej klasy: „Sanspareil“, „Howe“ i „Edgar“, oraz jachtu krzyżowego „Scout“.

Jak dzisiejsze depesze donoszą, przesilenie włoskie jest już ukończone. Zrekonstruowany gabinet Crispiego złożył wczoraj w Izbie deputowanych deklaracyę, którą Izba przychylnie przyjęła.

Giovanni Nicotera, o którego śmierci doniosły depesze z Rzymu, urodził się 28 września 1829 r. w San Biase w Kalabryi. Nicotera brał udział w rewolucyjnych ruchach dla zjednoczenia Włoch i służył pod Garibaldim, jako oficer. Do parlamentu wybrało go miasto Salerno, i zajął on tam zaraz wybitne stanowisko, jako przywódca lewicy. W pierwszym gabinecie Depretisa był Nicotera ministrem spraw wewnętrznych, w późniejszych latach należał do przywódców t. z. pentarchii, a w roku 1891 w gabinecie Rudini'ego objął znowu tekę spraw wewnętrznych.

Według depeszy z Rzymu, alarmujące wiadomości o stosunkach sycylijskich, rozszerzane przez zagraniczną prasę, są nieuzasadnione. Bezrobocia w okręgach siarkowych nigdy nie miały charakteru strejku powszechnego, i stoją w związku z obniżeniem ceny siarki. Bezrobocia się zmniejszają. W Bacalmuto podjęli strejkujący roboty. W Grotte właściciele kopalń zgodzili się na żądania strejkujących, przyjmując miarę obliczania według metrów. W Palma dzierżawcy kopalń zamknęli je wobec spadku cen zbyt wysokiego czynszu dzierżawnego. Właściciele skłonni są do ustępstw. W innych kopalniach panuje zupełny spokój.

Wniosek dep. Turrella, przedłożony na poniedziałkowem posiedzeniu Izby francuskiej, domaga się: zastosowania ogólnej taryfy na wszystkie austryacko-węgierskie produkta i zaprowadzenia taryfy ochronnej na najgłówniejsze artykuły dowozowe z Austro-Węgier. Wniosek żąda, aby na drzewo i deski nałożone było cło 10 franków za 100 kilo, na owce cło 25 franków za 100 kilo wagi żywej, na mąkę 30 fr. za 100 kilo, na konie 100 franków za sztukę. Wnioskodawca utrzymuje w dołączonych motywach, że Austro-Węgry włoskim produktom dają przywileje na niekorzyść francuskich, oraz twierdzi, iż wniosek jego zgodny jest z porządkiem dziennym, uchwalonym przez Izbę przy sposobności interpelacyi o położenie wytworzone w Austryi dla win francuskich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Czerniowce, 15 czerwca. W powiecie kocmańskim zapadło na cholerę w czasie od 1 do 7 b. m. pięć osób, z tych dwie zmarły.

Opawa, 15 czerwca. W kopalniach „Jan“ i „Franciszka“, własności hr. Larischa w Karwinie, tej nocy wskutek zapalenia się gazów ziemnych nastąpiło kilka eksplozyj, przyczem jeden z inżynierów i przeszło 150 górników utraciło życie. Kopalnie wspomnione stoją w płomieniach, wentylatory są zniszczone, dlatego też niemożliwem jest na razie wydobycie zwłok ofiar z podziemia.

Budapeszt, 15 czerwca. Wedle *Budap. Corr.* odbyła się wczoraj u hr. Aladara Andrassego, który w Izbie magnatów głosował przeciw projektowi ustawy o ślubach cywilnych, konferencya wielu magnatów, należących do różnych stronnictw. Przybyli także ministrowie: dr. Wekerle i Szilagyi. Część magnatów, przeciwnych projektowi, oświadczyła, że postanowiła wytrwać na stanowisku opozycyjnem, część zaś zaproponowała zmiany, mające na celu przyjęcie przedłożenia rządowego. Ministrowie oświadczyli się przeciw wszelkim zmianom, jako naruszającym zasadniczą stronę projektu, i zawiadomili, że nie myślą bynajmniej o zmodyfikowaniu ustawy. W końcu zawezwali opozycyę do przedłożenia należycie określonych wniosków.

Budapeszt, 15 czerwca. Izba deputowanych rozpoczęła wczoraj obrady nad przedłożeniami walutowemi.

Rzym, 15 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu włoskiej Izby deputowanych oświadczył prezes ministrów Crispi, że przesilenie jest już załatwione i nadmienił, iż rząd, pragnąc osiągnąć porozumienie z większością Izby co do programu reformy finansowej, odstępuje od żądania podwyższenia podatku gruntowego o dwie dziesiąte; odstępuje dalej od projektu zaprowadzenia podatku stemplowego za żyrowanie weksli, od zwiększenia podatku dochodowego i od zmiany ustawy o miarach i wagach. Reformy te byłyby dały 23 miliony lirów, — kwotę tę zamierza rząd uzyskać przez oszczędności i reformę podatku spirytusowego. Zresztą zobowiązuje się rząd prócz poprzednio zapowiedzianych oszczędności na rok administracyjny 1894/95, przeprowadzić zaoszczędzenie dalszych 20 milionów w roku administracyjnym 1895/96. Oszczędności te oznaczyć ma owa komisya z 18 deputowanych, której wybór rząd już poprzednio zaproponował, a osiągnięte one będą w drodze ustaw, reorganizujących wszystkie gałęzie służby publicznej. Minister wojny zamianował już komisyę, która ma się zająć opracowaniem reformy wojska w ten sposób, aby umożliwić zaprowadzenie oszczędności w tym dziale budżetu. Zadanie to jest trudne, ale dla parlamentów, które rozumieją potrzebę pracy nie ma trudnych rzeczy, — jest tylko kwestya dobrej woli. (*Gorące oklaski*).

Imbriani i Cavalotti wyrażają zapatrywanie, iż gabinet powinien był albo ustąpić zupełnie, albo też odwołać się do narodu. Crispi w odpowiedzi na te wywody wykazuje, że rozwiązanie przesilenia odbyło się zupełnie w sposób, wskazany przez konstytucyę. Program gabinetu pozostał w zasadzie niezmienionym a przyszłość Izby zawisła od decyzyi króla, której należy oczekiwać.

Izba uchwaliła jednogłośnie wybór komisyi złożonej z 18 deputowanych, odroczyć do listopada, a we wtorek rozpocząć rozprawę szczegółową nad reformą finansową.

Rzym, 15 czerwca. Sonnino objął stanowczo tekę kanclerza skarbu, Boselli tekę skarbu a Barazzocoli rolnictwa.

Paryż, 15 czerwca. Na radzie ministeryalnej uchwalono zaprowadzić w budżecie na r. 1895 trzydzieści milionów oszczędności. Połowa tej sumy przypada na etat ministerstwa wojny.

Nowy Jork, 15 czerwca. Pożar obrócił w Panamie w perzynę 225 domów. Nie powiodło się jeszcze stłumić zupełnie pożaru.

Honkong, 15 czerwca. Na dżumę zmarło dotychczas ogółem 1700 Chińczyków. Epidemia zmniejsza się.

WYSTAWA.

Zjazd literatów i dziennikarzy we Lwowie.

W dniach od 19 do 22 lipca odbędzie się we Lwowie, z okazyi Wystawy krajowej zjazd literatów i dziennikarzy. Dowiadujemy się, że na tym zjeździe przedstawione będą i omawiane następujące referaty:

1. Karłowicz: O uwzględnieniu narzeczy ludowych w gramatyce.

2. Karłowicz: O czystości języka w publicystyce.

3. Karłowicz: Narodowy folklor (polski).

4. Baudouin de Courtenay, dr. Brückner, Kalina, Kryński, Karłowicz, Malinowski.

5. Walerya Marrené: Memoryał w sprawie pisowni;

tudzież: O potrzebie podręcznika literatury powszechnej.

6. Ks. Jan Badeni: O pouczaniu prasy zagranicznej w sprawie polskiej.

7. P. Chmielowski: Stan literatury i oświaty w ostatniem dziesięcioleciu.

8. Dr. H. Biegeleisen: O naszej krytyce literackiej.

9. Iwan Franko: O wzajemnym wpływie literatury ruskiej i polskiej.

10. Amborski: Pogląd na stan wydawnictw ludowych w Galicyi.

11. Anonim: Pogląd na stan wydawnictw ludowych w Królestwie polskiem.

12. Ks. Michejda: Pogląd na stan wydawnictw ludowych na Szląsku austryackim.

13. Dr. Witołd Lewicki: O ludności polskiej i o oświacie na Szląsku austryackim.

14. Dr. Celichowski: O ludności polskiej i o oświacie w W. Księstwie Poznańskiem i w Prusiech.

15. Parczewski: Literatura polska na Szląsku pruskim i na Łużycach.

16. Bogdan Bogdański: O teatrze w Królestwie Polskiem.

17. St. Schnür-Pepłowski: Teatr w Galicyi wschodniej.

18. Reichmanowa: O kobiecie polskiej w teatrze i w muzyce.

19. Zygmunt Wasilewski: O łączności bibliotek i muzeów.

20. Dr. Bronisław Czarnik: W sprawie Zakładu narodowego im. Ossolińskich.

21. Hirschband (C. Jelenta): O ile najnowsze prądy w literaturze powszechnej oddziaływają na naszą literaturę.

22. Dr. Tretiak: Rodzimość i wpływy obce w literaturze i sztuce.

23. St. Szczepanowski: O swojskiem piśmiennictwie.

24. Krzemiński: O warunkach duchowej jedności polskiej produkcyi umysłowej.

25. Wojciech Dzieduszycki: O zadaniach dziennikarstwa polskiego.

26. Henryk Rewakowicz: O kaucyi i stemplu dziennikarskim.

27. Nagel: Dziennikarstwo i literatura polska w Ameryce.

28. G. Roszkowski: Kwestya własności literackiej.

29. Bloch: Sprawa kasy emerytalnej.

30. Iwan Franko: O ruskich wydawnictwach dla ludu.

31. Bałucki: Teatr ludowy.

32. Zawiliński: O ile należałoby uwzględnić narzecza ludowe w gramatyce języka polskiego.

33. T. Czapelski: O korespondencyach do pism krajowych.

Kroniczka wystawowa.

O wycieczce szkolnych dzieci bukowińskich na Wystawę do Lwowa, donosi czerniowiecka *Gazeta Polska*: Do dnia wczorajszego zgłosiło się dzieci płci obojga 196, między temi 20 wychowanek Zakładu SS. Maryi. Z dziećmi jedzie dyrektor p. Kamiński, oraz kilku nauczycieli i nauczycielek, a oprócz tego wybiera się równocześnie kilkanaście rodzin polskich.

Dzieci pod przewodnictwem nauczycieli mają zgromadzić się w sobotę, d. 16 b. m., o godzinie 8 rano w lokalu Czytelni polskiej, zkąd nastąpi wymarsz na dworzec kolei. Pociąg przybędzie do Lwowa o godzinie 6 min. 30 popołudniu. Tu na dworcu kolei oczekiwać będzie lwowski komitet pań pod przewodnictwem pani Arnoldowej Wernerowej.

Komitet urządzający wycieczkę, otrzymał od dyrekcyi Wystawy wiadomość, że dla dzieci bukowińskich zniża wstęp na 15 ct. od osoby. Podobne zniżenie uzyska komitet niezawodnie także i od zarządu konsorcyum panoramy racławickiej, do którego z prośbą o to się zwrócił.

* * *

Kolej naftowa rozpocznie ruch regularny od niedzieli. Obecnie kończą już budowę obu stacyj tej kolei, z których jedna znajduje się obok pawilonu pocztowego, druga zaś w pobliżu boiska gimnastycznego. Kolej ma długości 600 m., a wąski jej tor przebiega pośród rozmaitych kiosków i pawilonów oraz nad parowem w pobliżu wieży wodnej. Nad parowem tym, na skręcie, ustawiono baryerę. Park tej miniaturowej kolei składa się z lokomotywy, która ciągnąć będzie dwa wozy, oraz osobno z czterech wozów, z których każdy posiada motor własny.

Trasę tej kolei zbudował inżynier p. Fleiszel.

* * *

Wręczenie nagród przyznanych przez Jury w dziale ogrodnictwa odbędzie się w dniu 18 b. m. na placu Wystawy.

* * *

Stanisławowianie w znaczniejszej liczbie odwiedzą niebawem Wystawę krajową. Były burmistrz m. Stanisławowa, dr. Ignacy Kamiński, ogłosił odezwę, zapraszającą nauczycieli, pedagogów, przełożonych zakładów finansowych i stowarzyszeń rzemieślniczych na zebranie, które się odbędzie dnia 17 czerwca o godz. 5 popołudniu w sali Rady powiatowej, w celu obmyślenia środków i zawiązania komitetu, który się ma zająć ułatwieniem młodzieży szkolnej ze szkół średnich i ze szkół ludowych, jak niemniej czeladzi rzemieślniczej, niemającej odpowiednich środków, zwiedzenia Wystawy krajowej.

* * *

Pawilon amerykański, obok pałacu sztuki został wczoraj po południu otwarty dla publiczności. Objaśnień udziela p. Szwajkart, a wystawione tam okazy są i oryginalne i wykonaniem swojem wzbudzają ciekawość. Urzędowe otwarcie odbędzie się w przyszłym tygodniu.

* * *

Dzisiaj wieczorem odbędzie się na placu Wystawy koncert 30 p. p. pod osobistą dyrekcyą p. Rolla. Między innemi orkiestra 30 p. p. odegra zupełnie nowy i dotąd nigdzie jeszcze niewykonywany „Wieniec pieśni polskich."

* * *

Koncert konkursowy „Echa" w sali koncertowej na Wystawie odbędzie się w dniu 8 lipca, wykonane na nim będą utwory, nagrodzone na konkursie „Echa," a nie należy wątpić, iż to Towarzystwo spiewackie należyte uzyska poparcie.

* * *

Wczoraj zwiedziło Wystawę 3.026 osób; panoramę 409 osób, pałac sztuki 310, zaś pawilon Matejki 364 osób.

* * *

Wycieczka szkolna na Wystawę krajową z powiatu krakowskiego, zapowiada się coraz lepiej. Oprócz liczby 300 małych Krakowiaków, nadchodzą coraz nowe zgłoszenia, a nawet rodzice dzieci chcą brać udział w tej wycieczce.

* * *

Dyrekcya Ogrodu botanicznego lwowskiego zrobiła publiczności, zwiedzającej Wystawę, prawdziwą niespodziankę: przysłała bowiem na Wystawę rzadką roślinę „Agawę", zwaną często błędnie „Aloesem". U nas Agawa pielęgnowaną bywa w szklarniach, a nawet w pokojach jako roślina ozdobna. Przy starannem pielęgnowaniu zakwita ona tylko raz — dopiero w 40—60 roku życia, a po wydaniu kwiatu zaraz cała roślina ginie i tylko z korzenia wyrastają boczne małe pędy, które znowu 60 blisko lat róść muszą, nim będą zdolne raz zakwitnąć, a potem zginąć.

Znajdująca się na Wystawie Agawa zakupioną została przy założeniu Ogrodu botanicznego w r. 1853, jako licząca około 15 lat, zaczęła przed laty kilkunastu, w skutek złośliwego uszkodzenia w spodzie pnia, gnić i ginąć i tylko dzięki pieczołowitości dr. Ciesielskiego, uratowano tę roślinę od zniszczenia i dziś w pełnym swym blasku przedstawia się publiczności w wielkiej oranżeryi przy głównej bramie Wystawy. Lada dzień, a może godzina, roślina ta wyda z siebie wspaniały kwiat. Już wczoraj miała ona w swoim pałacu liczne odwiedziny — publiczność z niecierpliwością oczekuje bowiem jej rozkwitnięcia.

Akwaryum.

Wielką atrakcyą dla zwiedzających Wystawę będzie niezawodnie akwaryum. Mieści się ono tuż u stoku wzgórza, na którem rozsiadły się główne budowle wystawowe. Po wygodnej drodze, której wylot otwiera się koło wieżyc naftowych, spuszczasz się w dół i mijając tak interesującą sztolnię borysławską dostajesz się do chaty rybackiej. Chata ta, zbudowana na wzór naszych chat rybackich a urządzona według wskazówek inspektora Fischera, zawiera w sobie wszystko, co z rybołowstwem i racyonalnem gospodarstwem wodnem stoi w związku. Oprócz licznych i doborowych map, tyczących się tego działu gospodarstwa krajowego, masz tu zatem rozwieszone na jednej ścianie prymitywne siecie i więcieże, używane przez naszą ludność wiejską lub jeszcze częściej przez kłusowników, do rybołowstwa. Dwie czy trzy inne ściany oraz stoły zajmują natomiast postępowe przyrządy do rybołowstwa, modele czółen i spławów, modele tak zwanych „ogródków" czy raczej ogrodzeń dla pstrągów i łososi, naukowe przedstawienie rozmaitych stadyów rozwoju pstrąga od ikry aż do ryby i t. d. Z chaty tej, obitej i wyścielonej matami z łóz i szuwarów, wchodzi się — do akwaryum.

Przedstawia ono długą grotę, u której szczytu, z pośród załomów kamieni i głazów zwieszają się doskonale imitowane stalaktyty. Wzdłuż jednej ze ścian podłużnych groty, urządzone są t. zw. kastry to jest przedziały, których ściany boczne są cementowane, ściana dłuższa tylna zaopatrzona w źwierciadła a ściany dłuższe przednie w tafle szklane. Przez te tafle widz może dokładnie przypatrywać się życiu — ryb. Jak na dłoni widzi się, jak one poruszają się, porozumiewają z sobą, żywią się i — żyją. Kastry napełnione są odświeżaną co dzień wodą a mieszczą w sobie żywe okazy wszystkich krajowych lub w kraju przyswojonych gatunków ryb i raków. W dwóch większych kastrach mieszczą się zatem szczupaki, daże karpie i sumy; w piętnastu mniejszych natomiast złote karpiki, liny, brzany, maryny, okonie, płonie, leszcze, pstrągi i i., a może powiedzie się umieścić tu także tak czułą i delikatną naszą „czeczugę."

W pośrodku groty urządzono piękny wodospad, którego rozpryskujące się fale, mieniąc swe barwy w pół-cieniach groty, wywołują czarodziejskie efekta; tu także znajduje się sztuczna pstrągarnia, zasilana również wodą, spadającą ze szczytu groty. U wyjścia z groty pomieszczono widok brzegów polskiego stawu, z nieodstępną czaplą (wypchaną), oraz z wydrą, niosącą rybę w pysku. Na szczycie chaty rybackiej ustawiony w gnieździe bocian, przypatrujący się melancholijnie parkowi Stryjskiemu, dostraja się wybornie do tego obrazka, jaki tworzy akwaryum wraz ze swem otoczeniem. Wydrą także, ale żywą i bardzo zarazem przyjacielską a figlarną nazywa się „Robak", ponad sadzawką, urządzoną przed akwaryum. Tuż obok znajdują się trzy stawki, jako model, mający służyć za wzór do zakładania stawów na nieużytkach.

Urządzeniem akwaryum zajmował się z wielkiem zamiłowaniem kurator Muzeum hr. Dzieduszyckich, p. Władysław Zontak.

* * *

Na ślicznej łączce, znajdującej się u dna parowu Stryjskiego parku, pełnej rozkosznej woni świeżo skoszonej trawy, — znajduje się pszczelarnia. Ustawiono tu przeszło czterdzieści ulów najrozmaitszej konstrukcyi i kształtów najrozmaitszych. Widzimy więc tu ule z drzewa, ule słomiane, ule okrągłe, ule prostokątne, kwadratowe i t. d. Co do systemu ich, to naturalnie przeważają nasze swojskie dzierżony. Wokoło ulów uwijają się żwawo pracowite ich mieszkanki, napełniając powietrze brzękiem rozkosznym. Gdy słyszysz to brzęczenie a spojrzysz przytem na pobliskie wzgórze z cerkiewką, z krzyżem, z dworem szlacheckim i chatami chłopskiemi, — to mimowoli zdaje ci się, że jesteś — na willegiaturze. Można tu mieć istotnie wrażenie idylli.

* * *

Chmury, szare, ponure, ołowiane chmury, niosące deszcz z sobą a napełniające duszę smutkiem i przygnębieniem; wiatr, który od czasu do czasu dmie silniej lub wolniej: oto charakterystyka dnia dzisiejszego. To też i na placu Wystawy nie ma tych, którzy byliby tam niezawodnie, gdyby nie kaprysy pogody. Pomimo to jednak nawijają się tam i dzisiaj ci zwłaszcza, którzy przybywszy z dalekiej prowincyi, nie mogą czekać na pogodę. I dzisiaj zatem widzieć było można na placu i w pawilonach Wystawy postacie, z oczami rozjaśnionemi na widok rozmaitych dziwów; a z nogami uzbrojonemi — w kalosze. Nie rzadko też mogłeś się spotkać z serdakami, tak, iż gdyby nie przepyszny nawet i w czasie niepogody widok ze wzgórza Stryjskiego na miasto, mógłbyś chwilami myśleć, iż krążysz po deptaku w Krynicy lub po Starej polanie w Zakopanem.

Ilekroć choćby na chwilę chmury się rozsuną, słońce wygląda jasne i wesołe. Przypomina ono nam wtedy słowa poety: „Niechaj żywi nie tracą nadziei". Pogoda wrócić musi....

* * *

Ponieważ dostarczenie przyjezdnym na Wystawę mieszkań niewątpliwie bardzo się przyczyni do jej powodzenia, a hotele tutejsze zaledwie połowę przyjezdnych prawdopodobnie pomieścić będą mogły, przeto Dyrekcya Wystawy, chcąc brakowi temu zaradzić, a co główne, ochronić przyjezdnych na Wystawę od wyzyskiwania przez ludzi złej woli, urządziła w pięciu na ten cel wynajętych domach około 150 pokoi hotelowych z możliwym komfortem, o mniej więcej 180 łóżkach, i zorganizowała na głównym dworcu kolei państwowej, na czas trwania Wystawy, biuro kwaterunkowe, gdzie wskazywać się będzie, stosownie do żądania przyjezdnych, pokoje w domach prywatnych, z jednem lub więcej łóżkami, z urządzeniem, światłem i usługą, po cenach umiarkowanych.

Zarazem donosimy, że centralne biuro kwaterunkowe najduje się przy ulicy Akademickiej, l. 13 (kasyno miejskie).

We Lwowie, d. 28 maja 1894.

Dyrektor Wystawy: *Marchwicki.* Sekretarz Wystawy: *Jan Kazim. Zieliński.*

Przewodniczący sekcyi kwaterunkowej: *Buynowski.*

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń 15 czerwca 1894, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 350·87, Akcye kolei państwowej 341·75, Akcye tytoniowe 212·50, Anglo-austryackie 152·—, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 108·—, Renta papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 246·60, 4-prc. listy zast. banku krajowego 97·25, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 96·80, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 61·32. Usposobienie nierozstrzygnięte.

Wiedeń, 15 czerwca 1894 r. godz. 2, minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 79·10, Węgierskie akcye kredytowe 440·75, Akcye anglo-austryackie 153·—, Akcye banku Union 259·75, Akcye kokolei Karola Ludwika 215·75, Akcye kolei Północnej 309·50, Akcye kolei Południowej 108·—, Losy tureckie 67·60, Akcye kolei państwowej 342·87, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 277·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·75, Wiedeńskie losy komunalne 176·—, Akcye tytoniowe 213·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·80, Akcye kolei Elbetal 261·—, Akcye banku dla krajów koronnych 246·75, 4-prc. węgierska renta złota 120·75, Akcye banku związkowego 127·30, Rubel papierowy 1·34·75, Węgierska renta papierowa 95·05, Usposobienie silne.

Giełdy zagraniczne, dnia 14 czerwca, 1894 r., godzina 5 minut —. Paryż: 3-prc. renta 100·62, lombardy —·—. Usposobienie —. Berlin: Ruble rossyjskie 219·50, Akcye kredytowe 211·25, Polskie listy zastawne 67·90, Papiery galicyjskie —·—, Rossyjsko-wschodnia pożyczka II. przyjęcie pro ultimo —·—, Austryackie banknoty 163·—. Usposobienie —·—.

Telegramy zbożowe z dnia 14 czerwca 1894 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent 16·— do 16·30 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·08 do 7·09 zł. rzepak po —·— zł. Berlin: pszenica (na styczeń-luty) 136·50 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 32·— zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 39·60 fr.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Do dzisiejszego numeru dołącza się Przewodnik naukowy i literacki dla prenumeratorów cało- i półrocznych za miesiąc czerwiec.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berliaa, Wrocławia Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·46	9·36
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·46	9·36
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·36
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·10	12·46	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·46	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	10·05	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·49	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·16	—	8·13	1·03	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·16	—	8·13	—	—
Z Radowiec	10·16	—	8·13	—	7·11
Z Berhometu n. S. i Czudyna	10·16	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	10·16	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·16	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·16	—	8·13	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	1·03	—
Z Bełzca	—	—	—	5·21	—
Ze Sokala	—	—	8.24	5·21	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.10	12·46	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	9·23	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·00	10·46	5·26	11·11	7·31
Do Warszawy . . .	—	10·46	5·26	—	7·31
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·46	—	—	7·31
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·46	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·46	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	10·56	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3.32	10·40	11·23	—
Do Suczawy	6·51	—	10·51	3·31	11·06
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.51	—	—	—	11.06
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·51	—	11.06
Do Nowosielicy . . .	6·51	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6 51	—	—	—	—
Do Radowiec	6·51	—	10·51	—	11·06
Do Kimpolunga . . .	6.51	—		3 31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9 56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	6·16	10·26	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	6·16	7.46	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	7·46	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	10·26	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgnąć tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9 do 1 przed i od godziny 3 do g. 6 po południu. — Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dnie 20 ct. W niedziele otwarte od godziny 10 do 1 przed południem. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d 14 czerwca 1894.

	płacą walutą zł	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	214	75	217	75
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	276	—	279	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	414	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	80	110	50
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	30	101	—
„ „ 4½ pr. w. a. „ w 57 l.	97	25	97	95
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	10	98	80
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98	10	98	80
4 pr. w. a. los. w 52 l.	97	—	97	70
4½ pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	90	97	60
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	80	102	50
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	30	103	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „ 4 „ „ . .	96	75	97	45
„ „ „ 4% koronowej	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	25	—	27	—
„ „ Stanisławowa . .	43	50	45	50
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	87	5	97
Napoleondor	9	92	102	—
Półimperyał	10.10		—	—
Rubel rossyjski srebrny	1 33.—		1 35·	
„ papierowy . . .	1 33	80	1 35	30
100 marek niemieckich	61	10	61	60

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13 czerwca 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98 20	98.40
luty-sierpień	98.20	98.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.20	98.40
kwiecień-październik	98.20	98 40
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	147 25	148 35
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	146.75	147.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	157.75	158 75
„ „ 1864 po 100 zł.	197.—	198.—
„ „ 1864 po 50 zł.	197.50	198.50
Renty Com. po 42 litr. austr. .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	161.—	161.90
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	120.70	120.90
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 .	97.90	98.10

2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.

	płacą	żądają
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr . . .	95.30	96.—

3. Akcye.

	płacą	żądają
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	152 —	152.80
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	349.50	350.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	730 —	740.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 w pl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	246.69	247.—
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	994	998.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk	434 50	436 50
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	— —
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	3085.—	3095·—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	277.78	278.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	200.50	202.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	204.—	205.—

4. Listy zastawne losowane.

	płacą	żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	124.25	124.75
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.50	99.30
„ „ „ „ „ 3 prc. .	115.50	116.—
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	116.25	117.—
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.50	103.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.—	98.75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.—	98.40
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.—	100.40
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl .	102.25	102 50
Banku anst: węg. 4½ pr.	100.50	100 90
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
„ „ „ „ wyl. 4½ pr. .	101.—	101.30
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	98. —	98.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

	płacą	żądają
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.50	100.30
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100.—	100.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	88.—	89.—
z r. 1884 . . .	95.65	96.65
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105.50	106.50
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.50	143 —

6. Losy.

	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	195.75	196 75
Clarego po 40 zł. m. k.	57.—	58.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	—.—	146.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25.75	26 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.30	24.90
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	62.50	63.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.—	59.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.20	18.50
„ „ węg „ po 5 zł.	12.15	12.55
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	73.—	74.—
St. Genois po 40 zł, m. k.	69.50	70.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	44.50	45.50
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	144 —	150 —
„ „ po 50 zł. a. w. . .	70.—	72 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	50.—	54 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—

7. Weksle (za 3 miesiące).

	płacą	żądają
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	125.15	125.5[illegible]
Paryż za 100 fr.	49.725—	49.77 —

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski mon.	5.93.—	5.95.—
„ pełnej wagi	5.91 —	5.93.—
Korona	—.—·—	—.—.—
20-frankówka	9.97.—	9.98·—
Rosyjski półimperyał	—.—·—	—.—.—
Talar związkowy	—.—·—	—.—.—
Srebro	—.—·—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1513 (3884 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 23 zł. 60 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 2 lipca 1894 i dnia 30 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności wyk. hip. l. 308 ks. gr. gm. Dolina dz. II. objętej dłużników Stanisława i Maryi Kosteckich własnej.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, dnia 21 maja 1894.

L. 10996 (3888 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Tennenbauma w kwocie 63 zł. wa. z przyn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 0 w Tyczynie położonej whl. 531 ks. gr. gminy kat. Tyczyn objętej na imię Julii Wilczyńskiej niegdyś a obecnie na Józefa Cukrzyńskiego zaintabulowanej w dniach 2 lipca 1894 i 6 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 499 zł.

Wapyum 49 zł. 95 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 18 kwietnia 1894.

L. 39675 (3674 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 1914 zł. i 1914 zł. z pn. w dniu 19 lipca 1894 i 23 sierpnia 1894 zawsze o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż dóbr Prusy, lwh. 29 objętych, Zygmunta i Anastazyi Jantów własnych.

Cena wywołania wynosi 116000 zł. w. a., wadyum 11600 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Ferdynand Wilkosz, zastępcą adw. dr. Schwarz.

Kraków, 16 lutego 1894.

L. 1855 (3804 2—3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Ludwika Goldberga przeciw Maryannie z Dudysów Zoniowej o 8 zł. 50 ct. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności dłużniczej Maryanny z Dudysów Zoniowej własnej, w Soli położonej na dzień 19 lipca i na dzień 20 sierpnia 1894 każdym razem o 10 godz. rano.

Wadyum 19 zł. 9 ct.

Cena szacunkowa 199 zł. 91 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Grabowski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hip. i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Milówka, 13 kwietnia 1894.

L. 2216 (3212 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie podaje niniejszem do wiadomości, że na żądanie c. k. uprzyw. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie na zaspokojenie zaległych rat pożyczkowych od sumy pożyczkowej 18000 zł. dozwoloną została egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 19 w Rzeszowie położonej lwh. 17 gminy Rzeszów objętej, masy konkursowej Awigdora Hammera w jednej, zaś Judy i Chany małż. Horowitzów w drugiej połowie własnej.

Licytacya ta odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach to jest dnia 20 lipca 1894 i dnia 17 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania albo wyżej, na drugim nawet niżej ceny sprzedaż nastąpi.

Cena wywołania wynosi 40000 zł., zaś wadyum 4000 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny w Sądzie przejrzeć wolno.

Kuratorem dla nieobecnych i nieznanych wierzycieli hipotecznych tej realności jest adwokat dr. Reich w Rzeszowie.

Rzeszów, 12 kwietnia 1894.

L. 3422 (3588 2—3)

W tut Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 20 lipca 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 sierpnia 1894 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk hip. 152 gminy Monasterska Schlomy Feigera własnej na rzecz galic. funduszu propinacyjnego pto. 25 zł. z pn.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem adw. dr. Wilkowski w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 15 kwietnia 1894.

Arendierungs-Kundmachung. — Obwieszczenie dzierżawy.

Die Arendierungs-Verhandlung wird abgehalten — Rozprawa odbędzie się

am dnia	Juli — Lipca 1894	um 10 Uhr vormittags — o godzinie 10 przed południem	in der Station und im Amte / w stacyi i urzędzie	im Amtslocale des k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazins — w urzędzie c. i k. magazynu zaopatrzenia wojska	für die Arendierungs-Station / dla stacyi dzierżawnej	auf die Zeit / na czas vom / od	bis / do	für nachstehende Militär-Verpflegs-Erfordernisse / na następne wojskowe potrzeby zaopatrzenia. Monatlich — miesięcznie. Brennholz — drzewa na opał, Cubik meter — metrów kub. à 423 kg. hartes / twardego: im Sommer / w lecie	hartes / twardego: im Winter / w zimie	à 282 kg. weiches / miękkiego: im Sommer / w lecie	weiches / miękkiego: im Winter / w zimie	Vadium / Poręczne für hartes Holz / za twarde drzewo, Gulden / złot. reńsk.	Vadium / Poręczne für weiches Holz / za miękkie drzewo, Gulden / złot. reńsk.
								Für garnisonierende Truppen, Anstalten, Isolierte und Landwehr-Körper / Dla garnizonującego wojska, wojsk, zakładów, osób izolowanych i obrony krajowej					
2	Juli — 1894 Lipca 1894	um 10 Uhr vormittags — o godzinie 10przed południem	Tarnow Tarnowie	im Amtslocale des k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazins — w urzędzie c. i k. magazynu zaopatrzenia wojska	Tarnów — Tarnów	1 September 1894 / 1 września 1894	31 August 1895 / 31 sierpnia 1895	50	160	15	30	100	50
					Neu Sandec Nowy Sącz			30	50	—	5	80	—
4			Olmütz Ołomuńcu		Troppau — Opawa			—	—	8	24	—	20
					Jägerndorf Karniów			—	—	1½	3	—	5
					Teschen — Cieszyn			—	—	4	36	—	40
					Bielitz — Bielsko			—	—	1½	5	—	10
9					Prerau — Przerów			—	—	1½	4	—	4
					Prossnitz Prościejów			—	—	1½	3	—	3
					M. Weisskirchen Hranice			—	—	6	20	—	20
					M. Schönberg Szymberk			—	—	2	6	—	12
16			Krakau Krakowie		Wadowice			30	110	—	—	130	—
					Chrzanów			5	15	—	—	20	—
					Kenty			5	15	—	—	20	—
					Niepołomice			15	50	—	—	60	—
					Bochnia			3	9	—	—	10	—

Anmerkung — Uwaga

1. Ausser dem nebenausgewiesenen Erfordernisse ist der Arendator um die vereinbarten Preise abzugeben verpflichtet und zwar:

a) einen etwa eintretenden Mehrbedarf bis zu 25% des für garnisonierende Truppen, Heeres-Anstalten, Isolierte und Landwehrkörper bezifferten Erfordernisse;

b) das Erforderniss für die zur Waffenübung einrückenden Urlauber, Reserve, Ersatz-Reserve und Landwehrmänner;

c) die im Laufe der Arendierungsperiode eventuell bewilligt werdenden Zuschüse zum normallen Kasern-, Heiz- und Koch-Service;

d) den Bedarf für die zur Aufstellung gelangenden Equitationen (Brigade-Officiers-Schulen).

2. Der Ersteher der Arendierung des harten Brennholzes für die Station Tarnow verpflichtet sich den durch die allfällige Umsetzung des in den dortigen Vepflegs-Baraken (bei Gumniska) erliegenden ärarischen Reserve-Vorrathes an hartem Brennholz entstehenden Bedarf per circa 400 m³ zu dem Vertragspreise successive nach Massgabe der fortschreitenden Umsetzung loco Verpflegs-Baraken in Gumniska oder Magazins-Plätze in Tarnow abzuliefern.

Dagegen hat er keinen Anspruch auf irgend welche Entschädigung für die Periode, in welcher während der Umsetzung des besagten ärarischen Vorrathes die Fassungen des harten Brennholzes bei demselben eingestellt werden.

Die nebenausgewiesenen Erfordernisse sind nur in beiläufigen Bedarf-ziffern ausgedrückt und es erwächst dem Ersteher aus Anlass einer Minderabgabe, kein Anspruch auf irgend eine Entschädigung.

1. Oprócz obok wykazanych potrzeb obowiązany jest dzierżawca oddać po umówionych cenach, a mianowicie:

a) większą ilość mogącą w danym razie wypaść aż do 25% potrzeby obliczonej dla garnizonującego wojska, zakładów wojskowych, izolowanych osób i obrony krajowej;

b) potrzeby dla urlopników, rezerwistów i obrony krajowej, przychodzących do ćwiczeń wojskowych;

c) ewentualnie dozwolone dodatki w przeciągu peryodu dzierżawy do normalnego serwisu dla kasarń, serwisu opałowego i do gotowania;

d) potrzebę dla mających być ustanowionych ekwitacyj (brygadyerskich szkół oficerskich).

2. Dostawca drzewa twardego dla magazyuu prowiantowego w Tarnowie zobowiązany będzie dostawić ową ilość drzewa, która z każdorazowego odnawiania starszych rezerwowych zapasów rządowych drzewa twardego wypłynie, a mianowicie około 400 m³ po cenie zgodzonej w miarę postępującego odnawiania na miejsce składowe obok baraków w Gumniskach lub też na miejsca składowe przy magazynie prowiantowym w Tarnowie.

Natomiast nie będzie posiadał tenże żadnego prawa do żądania odszkodowania za ów okres czasu, w którym podczas odnawiania rzeczonych zapasów rządowych dalsze wydawanie drzewa twardego dla wojska ustanie.

Tu wykazana ilość drzewa jest tylko w przybliżeniu podana i w razie mniejszego odbioru drzewa dostawca nie ma najmniejszego prawa do odszkodowania.

Besondere Bestimmungen.

1. Zur Verhandlung werden nur schriftliche Anbote (Offerte) angenommen. Jeder der Verhandlungs-Commission nicht hinlänglich bekannte Unternehmer hat über seine Fähigkeit und das Ausreichen seines Vermögens zur Übernahme des Arendierungs-Geschäftes ein nicht über zwei Monate altes Soliditäts und Leistungsfähigkeits-Zeugnis beizubringen.

Zur Ausstellung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handelsregister protokollierten Firmen die Handels- und Gewerbekammern, in deren Bezirke die Firmen ihre Niederlassung haben, berufen; für Geschäfts-Leute, die keine protokollierte Firma führen fertigen die nach dem Wohnorte zuständigen politischen Behörden erster Instanz (k. k. Bezirks-Hauptmannschaften — in Krakau, Olmütz, Troppau und Bielitz der Stadt Magistrat) die Zeugnisse aus.

Solidität-Zeugnisse sollen auf ämtlichem Wege an jenes Militär-Verplegs-Magazin abgesendet werden, in dessen Amtslokale laut obiger Tabelle die Verhandlung abgehalten wird.

2. Die schriftlichen Offerte haben an dem zur Verhandlung für die betreffende Station angesetzen Tage längstens bis 10 Uhr vormittags bei der Verhandlungs-Commission einzulangen.

Nachträglich oder in telegrafischer Form einlangende, oder an ein kürzeres, als ein Impegno von zehn Tagen gebundene, endlich Offerte, in welchen eine Verringerung der vorschriftsmässig zu leistenden Caution sich bedungen wird bleiben unberücksichtigt.

Kommen Correcturen im Offerte vor, so ist denselben stets die Namensfertigung des Offerenten beizusetzen.

Sollte in einem Offerte der Preisansatz in Ziffern vom jenem in Buchstaben differiren, so wird der Ansatz in Buchstaben als der richtige angesehen.

3. Das erlegte Vadium ist im Offerte genau zu specificieren. Gemeinden, Producenten und landwirtschaftliche Corporationen sind rücksichtlich jener Leistungen, welche sie mit ihren eigenen Kräften, beziehungsweise Erzeugnissen zu bewirken im Stande sind, vom Vadium- und Cautions-Erlage befreit.

4. Die Holzgattung ist im Offerte genau zu bezeichnen. Offerte auf Mischholz sind nur ausnahmsweise dann zulässig, wenn der Offerent den Prezentsatz der beigemischten einzelnen Holzsorten bestimmt angibt.

5. Das zur Gebür als Kasern-, Koch-, und Heiz-Service entfallende Brennholz wird in der Regel am 1 und am 15 jeden Monates im Vorhinein gefasst.

Die Abgabe hat in der Arendierungs-Station stattzufinden.

6. Das Brennholz ist in allen Stationen von den betreffenden Arendatoren den fassenden Partheien in ihre Ubicationen zuzuführen. — Dem Offerenten ist es freigestellt den Fuhrlohn in den Preis des Artikels einzubeziehen oder per Cubikmeter separat zu bedingen. — Ist der Fuhrlohn nicht separat bedungen, so wird angenommen, dass derselbe in dem Holz-Preise mitinbegriffen ist und es wird hiernach auch das bezügliche Anbot beurtheilt werden.

7. Die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung der Heeres Verwaltung über die Annahme ihres Offertes auf die Einhaltung der im § 862 des a. b. G. B., dann in

Poszczególne postanowienia.

1. Do rozprawy przyjęte będą tylko pisemne oferty. Każdy przedsiębiorca, który komisyi rozpraw nie jest dostatecznie znanym, ma dołączyć świadectwo rzetelności i możności dostawy na dzierżawę, datowane nie później jak na dwa miesiące od daty niniejszego ogłoszenia.

Do wystawienia takich świadectw, dla wszelkich w rejestrze handlowym protokółowanych firm, są upoważnione Izby handlowo przemysłowe, w których okręgu firmy mają swoją siedzibę. Osobom trudniącym się interesami handlowo-przemysłowemi a niemającym protokółowanej firmy, wystawiają świadectwa te przynależne do miejsca zamieszkania władze polityczne pierwszej instancyi (c. k. starostwa powiatowe — w Krakowie, Ołomuńcu, Opawie i Bielsku magistrat miasta).

Świadectwo żądane ma być przesłane w drodze urzędowej do tego c. i k. wojskowego magazynu, u którego według powyższej tabeli rozprawa ma się odbyć.

2. Pisemne oferty mają być oddane komisyi rozpraw w dniu przeznaczonym do rozprawy dla dotyczącej stacyi najpóźniej do godziny 10 przed południem.

Później lub drogą telegraficzną nadeszłe oferty, następnie oferty, które obowiązują na krótszy czas, jak na termin 10 dniowy, wreszcie oferty, w których jest zawarunkowane zmniejszenie przepisanej kaucyi, będą również usunięte.

Jeżeli zachodzą poprawki w ofercie, to należy dodać do nich zawsze podpis oferenta.

W razie różnicy cen oznaczonych w ofercie liczbami i literami, uważane będą za ważne te, które oznaczone są literami.

3. Złożone poręczne ma być w ofercie wyszczególnione. Gminy, producentów i towarzystwa gospodarcze zwalnia się od złożenia poręcznego i kaucyi względem tych dostaw, jakie własnemi produktami pokonać mogą.

4. Gatunek drzewa ma być w ofercie dokładnie oznaczonym. Oferty na drzewo mieszane, są jedynie wyjątkowo wtedy dopuszczalne, gdy oferent dokładnie w procentach wymieni ilość domieszki pojedynczych gatunków drzewa.

5. Drzewo opałowe przypadające jako należytość serwisu opałowego dla koszar i do gotowania będzie w zasadzie 1-go i 15 go każdego miesiąca z góry pobierane.

Dostawa ma się odbyć w stacyi dzierżawnej.

6. Drzewo opałowe ma być we wszystkich stacyach dostawione przez dotyczących dzierżawców pobierającym oddziałom wojskowym do ich zamieszkania. — Zostawia się do woli oferentowi doliczyć zapłatę przewozu do ceny artykułu, albo też umówić się oddzielnie za przewiezienie od metra kubicznego. — Jeżeli zapłata przewiezienia nie jest oddzielnie umówioną, wtedy uważa się że została ona włączoną do ceny drzewa i według tego ocenioną będzie także dotycząca oferta.

7. Oferenci muszą się zrzec zachowania ustanowionych terminów ze strony rządu wojskowego co do przyjęcia ich ofert, jak to oznacza § 862 kodeksu cywilnego i artykuły

den Artikeln 318 und 319 des österr. Handels Gesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen.

8. Die näheren Bedingnisse können jeden Tag während der gewöhnlichen Amtsstunden bei den Militär-Verpflegs Magazinen in Krakau, Tarnow und Olmütz, dann bei sämmtlichen Bezirksbehörden und den landwirtschaftlichen Haupt- (Landes) Vereinen aus dem dort erliegenden für die Verhandlung eigens vorbereiteten Bedingnis-Hefte vom 1 Juni 1894 ersehen werden.

Bei den vorbezeichneten drei Verpflegs-Magazinen können auch die vorgeschriebenen Bedingnishefte gegen Erlag von 28 Kreuzern, ferner vorgedruckte Blankette zu Offerten unentgeltlich bezogen werden, worauf die Unternehmer um so mehr aufmerksam gemacht werden, als jedes Offert unbedingt nach dem unten beigefügten Formulare verfasst sein muss.

9. Jeder Offerent muss im Offerte ausdrücklich erklären, dass er sich den Bestimmungen des für die Verhandlung vorbereiteten Bedingnis-Heftes vom 1 Juni 1894 vollständig unterwirft.

Offerte, welche diese Erklärung nicht enthalten, werden nicht berücksichtigt.

10. Gemeinden, Producenten und landwirtschaftliche Corporationen geniesen rücksichtlich der Theilnahme an den Verpflegs Sicherstellungen besondere Begünstigungen und Zugeständnisse, welche allen landwirtschaftlichen Corporationen bekanntgegeben wurden und dort seitens der Interessenten erfragt, beziehungsweise eingesehen werden können.

Krakau, am 1 Juni 1894.

Von der Intendanz des k. und k. 1 Corps.

318 i 319 kodeksu handlowego względem oświadczenia przyjęcia jakiego przyrzeczenia lub oferty.

8. Wszelkie bliższe warunki mogą być przejrzane w każdym dowolnym dniu podczas godzin urzędowych, w kancelaryi magazynu potrzeb wojskowych w Krakowie, Tarnowie i Ołomuńcu, dalej we wszystkich urzędach okręgowych i w głównych (krajowych) towarzystwach rolniczych w znajdującym się tamże zeszycie warunkowym z dnia 1 czerwca 1894 r wypracowanym umyślnie dla rozprawy.

W wymienionych trzech magazynach potrzeb wojskowych mogą być także wydane przepisane zeszyty warunkowe za złożeniem 28 centów, następnie bezpłatnie drukowane blankiety na oferty, na co tem bardziej zwraca się uwagę przedsiębiorców, że każda oferta musi być bezwarunkowo według poniżej umieszczonego formularza ułożoną.

9. Każdy oferent ma w ofercie wyraźnie oświadczyć, że poddaje się w zupełności ustanowieniom przygotowanego na dotyczącą rozprawę zeszytu warunkowego z daty 1 czerwca 1894 r.

Oferty niezawierające tego oświadczenia, nie będą uwzględnione.

10. Gminy, producenci i towarzystwa gospodarcze, biorące udział w dostawach potrzeb wojskowych doznają szczególniejsze ulżenia i dogodności, jakie wszystkim towarzystwom gospodarczym oznajmione zostały i tam ze strony interesentów dowiedzione względnie przejrzane być mogą.

Kraków dnia 1 czerwca 1894.

Z Intendantury c. i k. 1-go Korpusu.

Offert-Formulare.

50 kr. Stempel		Eventuell Stampiglie des Offerenten.

OFFERT.

Ich Gefertigter erkläre hiemit in folge Kundmachung nr. 3411 vom 1 Juni 1894 für die Arendierungs Station . . . .

1 Cubikmeter hartes Brennholz ungeschwemmt á 423 kg. zu . . . . . . fl. . . . . Kr. sage! . . . . Gulden . . . . Kreuzer

1 Cubikmeter weiches Brennholz ungeschwemmt á 282 kg. zu . . . . . . fl. . . . . Kr. sage! . . . . Gulden . . . . Kreuzer

auf die Zeit vom 1 September 1894 bis 31 August 1895 abgeben und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von . Gulden bestehend in . sowie mit meinem gesammten beweglichen und unbeweglichen Vermögen haften zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich, im Falle als ich Ersteher bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach hievon erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium auf die 10 perzentige Caution zu ergänzen und räume, wenn ich dieses unterliesse, der Heeres Verwaltung das Recht ein, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arendierungs-Verdienstes durchzuführen.

Übrigens unterziehe ich mich, ausser den in der Kundmachung verlautbarten, auch jenen Bedingungen, welche in dem für die ausgeschriebene Verhandlung vorbereiteten Bedignis-Hefte, vom 1 Juni 1894 enthalten sind.

Laut anruhenden Bescheides der des . . zu . . wird mein Solidităts- und Leistungsfähigkeits-Zeugniss direckt dem k. u. k. Verpflegs-Magazine in . übermittelt werden.

Unterschrift (Vor und Zunahme) des Offerenten

wohnhaft in

Das Offert ist zu siegeln und auf der Aussenseite des Couverts beizufügen:
Offert infolge Kundmachung vom 1 Juni 1894 zu der Verhandlung am . . . . . ten Juli 1894.

L. 3852 (3836 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie przeprowadzi na rzecz Mechla Mehra publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. 322 księgi gr. gm. Nadwórna Michała Hryniszaka własnej na dniu 18 lipca i 29 sierpnia 1894 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 855 zł.

Wadyum 85 zł. 50 ct.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem Józeta Müllera.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Nadwórna, 9 kwietnia 1894.

L. 1244 (3827 3 3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany Tarnowski podaje do wiadomości, że celem zniesienia wspólnej własności gospodarstwa lwh. 289 ks. gr. gm. Skrzyszów objętego z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności do Tekli Bornasiowej w jednej połowie co do Jędrzeja Bornosia w drugiej połowie należącego.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 17 lipca 1894 i 3 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed połud.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 2582 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 130 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k· sądu powiatowego miejsko delegowanego.

Tarnów, 28 lutego 1894.

L. 3930 (837 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie przeprowadzi na rzecz Pinkasa Weingartena publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. 239 ks. gr. gminy Tarnowicy leśnej Dawida Feuera własnej na dniu 18 lipca i dniu 29 sierpnia 1894 o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania 290 zł.

Wadyum 29 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem adw. dr. Altera.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Nadwórna, 13 kwietnia 1894.

L. 30080 (3874 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 400 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej sumy 50 zł. w. a. z 6 prc. odsetkami od dnia 2 stycznia 1885 i kosztami w kwotach 3 zł. 4 ct., 6 zł. 8 ct., 2 zł. 34 ct. i 6 zł. 44 ct. w. a. zaintabulowanej na rzecz Sary Kluhberg w przymiocie hipoteki łącznej na ciele hip. wykazem 328, połowie ciała hip. wykazem 209, 2/12 częściach ciała hip. wyk. 210, 2/4 częściach ciała hip. wyk. 283, 7/12 częściach ciała hip. 329 i na 1/10 części ciała hip. wyk. 375 księgi gruntowej Popiele z Banią kotowską objętych Eliasza Kryśka własnych na rzecz Józefa Segel w dniach 9 lipca 1894 i 9 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Suma ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 94 zł. 90 ct. w. a., w drugim terminie i niżej tejże z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Gelertera w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w ts. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 23 marca 1894.

L. 6541 (3873 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na za spokojenie sumy 550 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod lk. 300 nową, 251 dawną na Wolance ad Tustanowice położonej wedle wyk. hip. l. 560 księgi gruntowej gminy katastralnej Tustanowice Salamona Jozefsberga syna Abrahama własnej na rzecz Chaima Schwarza w dniach 12 lipca 1894 i 13 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed połud.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 1050 zł. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Marka Tiegermana w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 30 kwietnia 1894.

L. 1234 (3866 3—3)

W dniach 12 lipca i 17 sierpnia 1894 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Bialskiej kasy oszczędności w kwocie 800 zł. z pn. publiczna licytacya realności lwh. 126 w Wilkowicach objętej Michała Czadra własnej pod warunkami ts. rezolucyą z 30 sierpnia 1893 l. 5288 ustanowionemi.

Cenę wywołania stanowi kwota 1575 zł.

Wadyum 158 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tut. dr. Cieszyński.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, 30 kwietnia 1894.

L. 8626 (3868 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Józefa i Maryanny Nowaków w kwocie 14 zł. 25½ ct. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 5 lipca i 9 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności objętej wykazem hipotecznym nr. 11 objętej masy spadkowej ś. p. Antoniego Nowaka własnej.

Cena wywołania 671 zł.

Wadyum 67 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia 13 sierpnia 1892.

L. 6134 (3851 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Karola Urbantkego młodszego w kwocie 2000 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 7 lipca 1894 i dnia 11 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę następujących w Wilkowicach położonych realności:

a) całej realności lwh. 421
2/8 części realności lwh. 259
4/32 " " " 261
1/6 " " " 262
2/24 " " " 263
małżonków Michała i Maryanny Niklów własnych.

b) całej realności pod lwh. 198
1/2 części realności pod lwh. 256
2/10 " " " " 257
4/24 " " " " 263 i
2/16 " " " " 324
Józefa Spiewaka własnych.

Cena wywołania 2655 zł. a. w.

Wadyum 265 zł. 50 ct. a. w.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Biała, 30 maja 1894.

L. 12804 (3861 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia chęć kupna mających, że w sprawie c. k. uprzyw. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Kazimierzowi Heniszowi pto 1732 zł. 50 ct a. w. z pn. odbędzie się w dniach 16 lipca 1894 i 20 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano licytacya na sprzedaż realności pod lk. 107 w Krakowie położonej lwh. 615 objętej Kazimierza Henisza własnej.

Cena wywołania 183400 zł.

Wadyum 18340 zł. a. w.

Kuratorem nieznanych wierzycieli pan adw. dr. Kołodziejczyk, z substytucyą p. adw. dr. Tomika, obaj w Krakowie.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół episania przynależności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kraków, 20 kwietnia 1894.

L. 945 (3852 3—3)

W dniach 12 lipca i 17 sierpnia 1894 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Józefa Wencelisa w kwocie 20 zł. z pn. publiczna licytacya realności Szczepana Tomeckiego w Mikuszowicach położonej lwh. 82 objętej pod warunkami ts. rezolucyą z 16 czerwca 1893 l. 3455 ustanowionemi.

Cenę wywołania stanowi kwota 120 zł.

Wadyum 12 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. tut. dr. Cieszyński.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, 30 kwietnia 1894.

L. 3045 (3579 2—2)

Doniesienie.

W celu dostawy 1600 metr. kub. twardego drzewa opałowego dla stacyi w Krakowie z Podgórzem, 700 metr. kub. twardego i 60 metr. kub. miękkiego drzewa opałowego dla stacyi w Ołomuńcu, odbędzie się w dniu 25 czerwca 1894 o godz. 11 przed południem w biurze Intendentury c. i k. 1 korpusu w Krakowie publiczna rozprawa ofertowa.

Bliższe warunki ogłoszonemi zostały w urzędowej Gazecie Lwowskiej w dniu 2 czerwca 1894 w, Czasie i Nowej Reformie w dniu 3 czerwca 1894.

Żądanych wyjaśnień udzielają c. i k. magazyny prowiantowe w Krakowie, Ołomuńcu i Tarnowie.

Z Intendontury c. i k. 1 korpusu.

L. 5507 (3834 1—3)

Dnia 20 lipca 1894 i dnia 20 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 13 w Zapałowie położonej, wykazem hipotecznym 506 tejże gminy katastralnej objętej dłużnika Jacka Onyszko własnej, na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w likwidacyi w sprawie pto 300 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 10 prc.

Warunki i akta odnośne można przeglądnąć w registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Lubaczów, 27 maja 1894.

L. 17582 (3906 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 13 lipca 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 sierpnia 1894 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 676 gm Jaworów objętej Abrahama Förste własnej na rzecz c. k. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego.

Cena wywołania 1223 zł.

Wadyum 122 zł. 30 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 5 stycznia 1894.

L. 4462 (3687 1—3)

Odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 19 lipca 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 16 sierpnia 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności wyk. hip. 163 gminy Janów Adolfa Pejsa w 1/3 niewydzielonej części własnej na rzecz Adolfa Rozenstocka pto 448 zł.

Cena wywołania 2975 zł.

Wadyum 298 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k Sąd powiatowy.

Budzanów, 18 maja 1894.

L. 6777 (3909 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniu 9 lipca 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 13 sierpnia 1894 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. l. 110 ks. gr. gm. kat. Berezów niżny Semena Genyka Hryhora własnej na rzecz Wigdora Römera w sprawie egzekucyjnej Wigdora Römera przeciw Semenowi Genykowi Hryhora pto 2 zł. 52½ ct. i 9 zł. 52½ ct.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hip. ustanawia się kuratorem Henryka Szeiba c. k. notaryusza w Peczeniżynie.

Peczeniżyn, 23 maja 1894.

L. 6498 (3860 1—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Szymona Baumingera w kwocie 1000 zł. z pn. w dniu 18 lipca 1894 i w dniu 29 sierpnia 1894 zawsze o godz. 11 rano przymusowa sprzedaż połowy sum 16186 zł. 68 ct. i 843 zł. a. w. z pn. zaintabulowanej na dobrach Chorowice w powiecie skawińskim położonych w poz. 35 karty C na rzecz Józefa Derasa.

Cena wywołania wynosi 8514 zł. 84 ct. w. a.

Wadyum 852 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Emil Schwarz, zastępcą adw dr. Adam Doboszyński.

Kraków, 6 kwietnia 1894.

L. 2668 (3565 1—3)

Wadowicki c. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Abrahama Glücksmana w w kwocie 25 zł. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 19 lipca i 16 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności l. 85 w księdze gruntowej na rzecz Józefa Kolca zapisanej.

Cena wywołania 463 zł. 34 ct.

Wadyum 47 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 11 maja 1894.

L. 737 (2475 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce zapadłych rat pożyczki w kwocie 8[illegible]0 zł. z pn. w dniach 19 lipca 1894 i 21 sierpnia 1894 w sądzie o godzinie 9 rano realność pod lwh. 14 w Zakliczynie przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 1749 zł.

Zakład 175 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 22 grudnia 1893 do hipoteki weszli do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, 16 lutego 1894.

L. 1529 (3161 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Wilhelma Piernikarskiego i Klotyldy Gluzińskiej od spadkobierców Józefa Stankiewicza starszego należącej się w sumie 2100 zł. a. w. z pn. odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę 1547/2240 części realności lwh. 54 gminy kat. Wadowice, sukcesorów śp. Józefa Stankiewicza starszego własnych na dniu 19 lipca 1894 o godzinie 10 przed południem tylko za lub powyżej, zaś w dniu 23 sierpnia 1894 o godzinie 10 rano także poniżej kwoty 154 zł. 87 ct. jako ceny szacunkowej

Wadyum wynosi 15 zł. 48 ct.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 28 kwietnia 1894.

L. 2686 (3062 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niniejszem, że w celu zaspokojenia wierzytelności stanisławowskiej kasy oszczędności w kwotach 87 zł. 79 ct., 87 zł. 84 ct., 87 zł. 88 ct. i 2349 zł. 41 ct. a. w. z pn. odbędzie się publiczna jawna sprzedaż realności należącej do dłużniczki Chaji Mali Diamanda a objętej wyk hip gm. Stanisławów l. 1194 w dwóch terminach a to dnia 19 lipca i 16 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 z rana w biórze III. sądu tutejszego (I. piętro)

Cena wywołania wynosi 7071 zł. 84 ct.

Wadyum wynosi 707 zł. 18 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony tut. adw. dr. Bucic-Divana ze zastępstwem tut adw. dr. Sagera.

Stanisławów, 3 marca 1894.

L. 1238 (3890 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie, podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 180 zł. z kosztami odbędzie się dnia 3 lipca 1894 i dnia 2 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Onufrego Pastucha w Holeszowie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej.

Wadyum wynosi 20 prc. sumy szacunkowej 98 zł., która jest zarazem ceną wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Jana Ludkiewicza notaryusza w Żurawnie.

Reszta warunków i akt oszacowania do przejrzenia w registraturze lub przy licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno, dnia 1 kwietnia 1894.

L. 5018 (3911 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej zbiorowej kasy sierocej przeciw hipotecznym dłużnikom Jakóbowi Sebunczak synowi Michała, Hnatowi Stachów i Wasylowi Stachów pto 80 zł. a. w. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności whl. 1463 i 1464 gminy katastralnej Sołotwina objętej w dwóch terminach dnia 19 lipca 1894 i dnia 23 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 9 przed południem, w których realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, w drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. archiwum.

Sołotwina, 21 maja 1894.

L. 3512 (3897 1—3)

Sąd miejsko delegowany Rzeszowski ogłbsza, iż w dniach 18 lipca 1894 i 30 sierpnia 1894 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 105 w Woli zgłobieńskiej położonej wedle wyk. hip. 24 spadkobierców śp. Michała Fularza własnej, na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi pto 400 zł. z pn. w pierwszym terminie za cenę wywołania 1000 zł. lub wyżej tejże, zaś w drugim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 100 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 4 maja 1894.

L. 2296 (3515 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Wilhelma Piernikarskiego i Klotyldy Gluzińskiej przeciwko spadkobiercom i prawonabywcom śp. Józefa Stankiewicza starszego pto. 3150 zł. a. w.z pn. odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności lwh. 52 gminy kat. Wadowice w dniu 19 lipca 1894 o godzinie 10 przed południem tylko za lub powyżej, zaś w dniu 23 sierpnia 1894 także poniżej kwoty 4753 zł. 60 ct. jako ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 475 zł. 36 ct.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 28 kwietnia 1894.

L. 7328 (3208 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Nastuni Worotniak w kwocie 23 zł. 50 ct. a. w. z pn. zostanie połowa realności pod l. k. 148 w Hurniem (wyk. hip. 311) Fedora Worotniaka i Anny Huckała własna dnia 19 lipca i 23 sierpnia 1894 o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 32 zł. 50 ct. na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Wadyum wynosi 3 zł. 20 ct.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po dniu 20 marca 1894 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o tej licytacyi uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora adw. p. dr. Finka przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 15 kwietnia 1894.

Konkursa.

L. 11545 (3846 3—3)

Celem obsadzenia posady prowadzącego metryki wyznaniowe izraelickie w Skolem względnie tegoż zastępcy z siedzibą w Skolem rozpisuje się konkurs do 30 czerwca 1894.

Chcący ubiegać się o tę posadę muszą być wyznania mojżeszowego i mieszkać w Skolem lub stale się tam osiedlić i wnieść swoje własnoręcznie pisane podanie do tut. c. k. Starostwa wykazując świadectwami legalnymi:

1. Wiek,
2. Obywatelstwo austryackie w krajach w Radzie Państwa reprezentowanych
3. Dokładne władanie językami krajowemi w mowie i piśmie
4. Nieskazitelne zachowanie się stopień wykształcenia i obecne zatrudnienie.

Oprócz tego winni będą poddać się egzaminowi na podstawie rozporządzenia Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 15 marca 1875 l. 12944.

Jako wynagrodzenie przyznaną będzie prowadzącemu metryki za każde wpisanie aktu metrykalnego jako też za każde wystawienie poświadczenia metrykalnego opłata 50 ct., za wystawienie zaś wyciągu familijnego w wykonaniu ustawy o poborze wojskowym kwota 1 zł. wa. dla ubogich zaś lub w celach urzędowych mają się wydawać poświadczenia metrykalne bezpłatnie.

Z c. k. Starostwa

w Stryju, dnia 31 maja 1894.

C. k. Radca Namiestnictwa i Starosta

Manasterski.

L 2174 (3892 1—3)

Magistrat król. wolnego miasta Gródka rozpisuje niniejszem konkurs na posadę budowniczego miejskiego z roczną płacą 800 zł. w. a.

Kandydaci mają się wykazać;

1. świadectwem z odbytych studyów technicznych i ze złożonego egzaminu na budowniczego, w mysl §§ 2 i 3 ustawy przemysłowej z dnia 20 grudnia 1859 i cesarskiego rozporządzenia z dnia 16 września 1884 lub koncesyi na budowniczego,

2. metryką chrztu nie przekraczając 40 rok życia;

3. posada udziela się prowizorycznie na 1 rok, po upływie jednego roku może nastąpić stabilizacya.

Termin do wniesienia, należycie udokumentowanych podań, oznacza się po koniec lipca 1894.

Magistrat król. wolnego miasta.

Gródek, dnia 8 czerwca 1894.

L. 367/pr. (3915 1—3)

W c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie lub c. k. Komisaryacie policyi w Przemyślu jest do obsadzenia posada strażnika cywilno-policyjnego z płacą rocznych 360 zł., do datkiem aktywalnym rocznych 90 zł. a ewentualnie dodatkiem służbowym 144 zł.

Ubiegający o tę posadę, zastrzeżoną w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 w pierwszym rzędzie wysłużonym podoficerom, posiadającym certyfikaty, mają wnieść podania do c. k. Dyrekcyi policyi, jeżeli nie służą czynnie bezpośrednio, w przeciwnym zaś razie za pośrednictwem przełożonej komendy wojskowej lub władzy przełożonej w terminie do 31 lipca 1894.

Do podań załączyć należy świadectwo moralności, metrykę urodzenia, świadectwo fizycznego uzdolnienia, wydane przez lekarza rządowego, dowody znajomości języków krajowych i czytelnego pisma, a wysłużeni podoficerowie certyfikaty stwierdzające ich uprawnienie do kompetowania o tę posadę.

Lwów, dnia 12 czerwca 1894.

C. k. Radca Dworu i Dyrektor policyi.

Kuratele.

L. 6736 (3869 3—3)

Hermina Arway umysłowo chora, kuratorem jej Stanisław Nowakiewicz z Tarnowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 9 czerwca 1894.

L. 2091 (3818 3—3)

Antoni Przyszlak rolnik z Małowód został uznany za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiony jest Szymon Rohan gospodarz z Małowód.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, dnia 26 kwietnia 1894.

L. 3511 (3819 3—3)

Jacko Gret gospodarz z Zwyżynia uznany został marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Hrycka Nestora z Zwyżynia.

C. k. Sąd powiatowy.

Załośce, 31 maja 1894.

Wyroki prasowe.

Zl. 127 (3743)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft 1. in Ansehung der Nr. 13 der periodischen Druckschrift: „Die Zukunft“ vom 23 Februar 1894 wegen der in derselben enthatlenen Artikel: a. „Freude, Genossen!“ in der Stelle von „Durch die herrschende Classe“ bis „Sclavenjoch des Capitals“; b. „Die letzten Ereignisse — Anarchisten und Socialdemokratie“ in der Stelle von „Ein Liebknecht“ bis „berühren würde“ c. „Unsere Stellung im großen Tageskampfe“ in der Stelle von „Wohl könnte man“ bis „war und ist“ und in der Stelle von „Darum hinein“ bis überflüssig zu machen“; d. „Proceß Haspel, Hanel und Genossen“ in der Stelle von „hier müssen wir“ bis „einer mit sechs Sinne“ und in der Stelle von „Die Sachverständigen im Buchdruckerfach“ bis „am Ende losgehen“ — und 2. in Ansehung der Nr. 14 der erwähnten periodischen Druckschrift vom 23 März 1894 wegen der in derselben enthaltenen Artikel a. „Die letzten Ereignisse — Anarchisten und Socialdemokratie“ in der Stelle von „Als Resultat unserer Ausführungen“ bis „und ganzen Freiheit gehören wird“, b. „Individualismus“ in der Stelle von „Während die erste Generation“ bis „von der heutigen Gesellschaft“ c. „Anarchist Henry und Bankenpräsident Georges„ gemäß § 36 Pr G. das Verbot der Weiterverbreitung ausgesprochen und gemäß § 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 1 Juni 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Ansehung der Nr. 15 der periodischen Druckschrift: „Die Zukunft“ vom 13 April 1894 wegen des in dersben enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Der IV. Parteitag der österreichischen Socialdemokratie“ in der Stelle von „Ein Bauerndelegirter schilderte“ bis „in den Rücken tractirt zu werden“ gemäß § 36 Pr. G. das Verbot der Weiterbreitung ausgesprochen und gemäß § 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 1 Juni 1894.

Zl. 129 (3784)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Cilli hat mit dem Erkenntnisse vom 30 März 1894, Zl. 5984, die Weiterverbreitung der Nr. 25 der Zeitschrift „Südsteirische Post“ vom 28 März 1894 wegen des Artikels: „Aus Kärnten O. F. Aus Lehrerkreisen“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 April 1894, Z. 11749, die Weiterverbreitung der Nr. 7 Zeitschrift: „Svoboda“ vom 11 April 1894 wegen des Artikels: „Slavme prvni kveten“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18 April 1894, Z. 11824, die Weiterverbreitung der Nachmitagsausgabe der Nr. 100 der Zeitschrift: „Narodni Listy“ vom 12 April 1894 wegen des Artikels: „Z risske rady“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 April 1894, Z. 12113, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Omladina“, vom 13 April 1894 wegen der Artikel: „Sjezd Omladiny rozpusten sjezdem policie a cetniku“ und „Osouzeni a proc?“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 April 1894, Z. 12114, die Weiterverbreitung der Nr. 200 der Zeitschrift: „Ceske zajmy“ vom 15 April 1894 wegen des Artikels: „Od Turnova“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 21 April 1894, Z. 12239, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Pochod Bakuninuv“ nach § 65a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg ben hat mit dem Erkenntnisse vom 24 April 1894, Zl. 3112, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Die Grundzüge der Gesellschaftswissenschaft oder physische, geschlechtliche und natürliche Religion, von einem Doctor der Medicin, 13 Aufl., Berlin, Verlag von Elvin Staude„ nach den §§ 122 d, 303 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 20 April 1894, Z. 2121, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift: „Zar“ vom 13 April 1894 wegen der Artikel: „Proletar vstal“ und „Vidensky kongress socialisticky“ nach den §§ 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 22 April 1894, Zl. 3834, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Horicky List“ vom 16 April 1894 wegen des Artikels: „Hnuti klerikalni“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 20 April 1894, Z. 4023, die Weiterverbreitung der Flugschrift: „Mezinarodni knihoovna c. 10 Revoluceni Duch od Petra Krapotkina, vydano skupinou bezvladi“ New Yoɹk v lednn 1894“ nach § 58 c St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Mai 1894, Z. 4158, Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Pobecvan“ vom 27 April 1894 wegen der Artikel: „Nase povinnost“ nach den §§ 65a und 302 St. G, „Zpravy z Lipnika“ und „Listarna redakcni“ nach §. 302 St. G, „Zpravy politicke“ nach § 300 St. G., „Obecnimi volbami v Harnicich“ — „Narodni Listy“ und „Fakta neopravite“ nach den §§ 300 u. 488 St. G. dann nach dem Ges. vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, und „Take jeden mrtvy poslal plnou moc“ nach § 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 35852 (3785)

Edykt

tymczasowego rozgraniczenia rzeki Wisły na rewiry rybackie (bez Soły, Skawy, Raby, Wisłoki, Dunajca i Sanu).

W myśl postanowień §. 2. i 3. rozporządzenia c. k. Namiestnika Galicyi z 21. Sierpnia 1890. (D. u. k. Nr. 39) c. k. Namiestnictwo na podstawie opinii znawców wyznacza tymczasowo dla rzeki Wisły i jej mniejszych dopływów (bez Soły, Skawy, Raby, Dunajca, Wisłoki, i Sanu) razem z temi dawnemi łożyskami i odnogami, które się z nią łączą w sposób dla przepływu ryb przydatny, następujące rewiry rybackie:

I. rewir ma obejmować rzekę Białkę z dopływami od źródeł po ujście jej do Wisły w obrębie gmin i obszarów dworskich: Bystra, Mikuszowice, Biała, Komorowice, Bestwina i Kaniów.

II. rewir ma obejmować prawą połowę prądu rzeki Wisły bez dopływów od ujścia rzeki Białki do granicy między gminami Harmęże i Brzeszcze w obrębie gmin i obszarów dworskich: Kaniów, Dankowice, Jawiszowice, Bestwinka i Brzeszcze.

III. rewir ma obejmować prawą połowę prądu rzeki Wisły bez dopływów od granicy między gminami Harmęże i Brzeszcze do ujścia rzeki Przemszy w obrębie gmin i obszarów dworskich: Harmęże, Rajsko, Pławy, Brzezinka, Babice i Broszkowice.

IV. rewir ma obejmować lewą połowę prądu rzeki Przemszy z dopływami od granicy państwa po ujście do Wisły w obrębie gmin i obszarów dworskich: Szczakowa, Długoszyn, Jaworzno, Jeleń, Dąb, Chełmek i Gorzów.

V. rewir ma obejmować rzekę Wisłę bez dopływów od ujścia Przemszy do ujścia potoku Chechło, w obrębie gmin i obszarów dworskich: Babice, Broszkowice, Oświęcim, Kruki, Dwory, Przeciszów, Bobrek, Gromiec, Żarki i Mętków.

VI. rewir ma obejmować rzekę Wisłę bez dopływów z prawej strony, od ujścia potoku Chechło, do granicy między gminami Źródła i Okleśnia w obrębie gmin i obszarów dworskich: Mętków, Rozkochów, Olszyny, Jankowice, Źródła, Przeciszów, Podolsze, Smolice, Lipowa i Miejsce — oraz potok Chechło i inne dopływy z lewej strony Wisły.

VII. rewir ma obejmować rzekę Wisłę z dopływami od granicy między gminami Źródła i Okleśnia do granicy między gminami Rusocice i Kłokoczyn w obrębie gmin i obszarów dworskich: Regulice, Alwernia, Poręba, Okleśnia, Podlęże, Kamień, Rusocice, Miejsce, Spytkowice, Lipowa, Ryczów i Łączany.

VIII. rewir ma obejmować rzekę Wisłę z dopływami od granicy między gminami Rusocice i Kłokoczyn do granicy między gminami Czernichówek i Wołowice w obrębie gmin i obszarów dworskich: Kłokoczyn, Czernichów, Czernichowek, Chrząstowice, Brzeznica i Pozowice.

IX. rewir ma obejmować rzekę Wisłę z dopływami od granicy między gminami Czernichówek i Wołowice do skały w Ściejowicach przy znaku kilometrowym Nr. 60 w obrębie gmin i obszarów dworskich; Wołowice, Jeziorzany, Ściejowice, Pozowice, Wielkie drogi, Facimiech, Ochodza i Kopanka.

X. rewir ma obejmować rzekę Skawinkę od źródeł po ujście rzeczki Cedron z dopływami: Jastrzębiec, Harbotówka, Gościbka Woda rudnicka, Głogoczówka, Krzyszkówka, Sieprawka i woda jawornicka w obrębie gmin i obszarów dworskich: Sułkowice, Biertowice, Jastrzębia, Izdebnik, Rudnik, Jawornik, Krzyszkowice, Siepraw, Głogoczów i Krzywaczka.

XI. rewir ma obejmować rzekę Skawinkę od ujścia rzeczki Cedron do granicy między gminami Skawiną i Samborek z dopływem rzeczki Cedron w obrębie gmin i obszarów dworskich: Leśnica, Lanckorona, Brody, Zebrzydowice, Leńcze górne, Podolany i Zarzyce, Wola radzieszowska, Radziszów i Skawina.

XII. rewir ma obejmować rzekę Wisłę od skały w Ściejowicach przy znaku kilometrowym Nr. 60 do przewozu w Bodzowie z dopływami Sanką i Morawicą, w obrębie gmin i obszarów dworskich: Ściejowice, Kopanka, Tyniec, Piekary, Smierdząca, Bielany, Przegorzały, Kostrze i Bodzów tudzież ujście rzeki Skawinki po granicę między gminami Samborek i Skawina w obrębie gmin i obszarów dworskich Samborek i Tyniec.

XIII. rewir ma obejmować rzekę Rudawę od źródeł do granicy między powiatem Krakowskim i Chrzanowskim z dopływami na tej przestrzeni w obrębie gmin i obszarów dworskich: Lgota, Psary, Ostrężnica, Kazniowice, Dulowa, Nowagóra, Filipowice, Wola filipowska, Miękinia, Czerna, Paczałtowice, Czatkowice, Zbik, Krzeszowice, Zary, Dubie, Siedlec, Pisary, Radwanowice, Brzezinka, Niegoszowice i Rudawa.

XIV. rewir ma obejmować rzekę Wisłę od przewozu w Bodzowie do znaku kilometrowego Nr. 84 w Beszczu ad Dąbie w obrębie gmin i obszarów dworskich: Bodzów, Przegorzały, Pychowice, Dębniki, Półwsie zwierzynieckie, Zwierzyniec, Ludwinów, Kraków miasto, Podgórze, Grzegórzki, Dąbie, Płaszów — tudzież rzekę Rudawę z dopływami od granicy powiatu Chrzanowskiego w obrębie gmin i obszarów dworskich: Kleszczów, Więckowice, Zabierzów, Szczyglice, Balice, Mydlniki, Bronowice małe, Łobzów, Krowodrza, Nowa wieś, Czarna wieś i Kraków miasto — wreszcie dopływy Białuchę i Wilgę.

XV. rewir ma obejmować rzekę Wisłę z dopływami od znaku kilometrowego Nr. 84 w Beszczu ad Dąbie do granicy między gminami Grabie i Brzegi w obrębie gmin i obszarów dworskich: Łęg, Płaszów, Mogiła, Rybitwy, Przewóz, Pleszów i Brzegi.

XVI. rewir ma obejmować rzekę Wisłę z dopływami od granicy między gminami Grabie i Brzegi do granicy państwa przy znaku kilometrowym Nr. 103 w Kółku ad Niepołomice w obrębie gmin i obszarów dworskich: Grabie, Wola rusocicka, Przylasek rusocicki ad Wyciąż, Kościelniki, Niepołomice, Rogów i Wolica.

XVII. rewir ma obejmować prawą połowę prądu rzeki Wisły od granicy państwa przy znaku kilometrowym Nr. 103 w Kółku ad Niepołomice do znaku kilometrowego Nr. 114 w gminie Nowa wieś w obrębie gmin i obszarów dworskich: Wola batorska, Tarnówka, Zabierzów, Łaźnia ad Zabierzów i Nowa wieś.

XVIII. rewir ma obejmować prawą połowę prądu rzeki Wisły od znaku kilometrowego Nr. 114 w Nowej wsi do ujścia potoku Strumień w obrębie gmin i obszarów dworskich: Wola zabierzowska, Zabierzów, Ispina ad Grobla, Trawniki i Grobla.

XIX. rewir ma obejmować prawą połowę prądu rzeki Wisły od ujścia potoku Strumień do ujścia rzeki Raby, w obrębie gmin i obszarów dworskich: Świniarów i Niedary — tudzież dopływy Strumień i Drwinka, w obrębie gmin i obszarów dworskich: Drwinia Grobla, Zielona ad Wola drwińska i Niedary.

XX. rewir ma obejmować prawą połowę prądu rzeki Wisły od ujścia Raby do granicy między gminami Dąbrówka witowska i Górka w obrębie gmin i obszarów dworskich: Niedary, Popędzyna, Barczków, Dąbrówka morska i Dąbrówka witowska tudzież potok Gropkę z dopływami w obrębie gmin i obszarów dworskich: Ostrów szlach., Ostrów-borek, Zatoka, Buczków, Bogucice, Bratucice, Cerekiew, Wrzępia, Ujście solne, Strzelcze wielkie, Strzelcze małe, Barczków, Dąbrówka witowska.

XXI. rewir ma obejmować rzekę Uszwicę z dopływami od źródeł do mostu kolejowego w Biadolinach szlacheckich w obrębie gmin i obszarów dworskich: Raybrot, Lipnica górna, Lipnica murowana, Lipnica dolna, Gosprzydowa, Gnojnik, Zawada uszewska, Uszew, Poręba spytkowska, Okocim, Brzesko, Jadowniki podgórne, Wola dębińska, Porąbka uszewska, Dębno, Maszkienice, Sterkowice i Biadoliny szlacheckie.

XXII. rewir ma obejmować prawą połowę prądu rzeki Wisły od granicy między gminami Dąbrówka witowska i Górka do granicy powiatu dąbrowskiego w obrębie gmin i obszarów dworskich: Górka, Wola przemykowska — tudzież rzekę Uszwicę z dopływami od mostu kolejowego w Biadolinach szlacheckich po ujście do Wisły w obrębie gmin i obszarów dworskich: Biadoliny szlacheckie, Wokowice, Bielcza, Borzęcin, Dołęga, Szczurowa, Kwików, Górka, Wola przemykowska, Rzuchowa, Rajsko, Strzelcze małe, Strzelcze wielkie, Niedzielsko, Rudy, Rysie i Przyborów.

XXIII. rewir ma obejmować prawą połowę prądu rzeki Wisły od granicy między gminami Wola przemykowska i Jagodniki do przewozu w Borusowy w obrębie gmin i obszarów dworskich: Jagodniki, Wola rogowska, Demblin, Ujście jezuickie, Biskupice, Karsy i Borusowa — tudzież ujście rzeki Dunajca do przewozu w Siedleszowicach w obrębie gmin i obszarów dworskich: Dęblin, Pałuszyce, Nowopole, Siedleszowice, Bienieszowice i Ujście jezuickie.

XXIV. rewir ma obejmować prawą połowę prądu rzeki Wisły od przewozu w gminie Borusowa do granicy między gminami Laskówka i Lubasz w obrębie gmin i obszarów dworskich: Borusowa, Kozłów, Samocice, Kanna, Pawłów, Strojców, Tonie z Brzeznicą, Kupienin, Odmęt i Laskówka delastowska — tudzież kanał Żyblikiewicza z dopływami.

XXV. rewir ma obejmować prawą połowę prądu rzeki Wisły od granicy między gminami Laskówka i Lubasz do ujścia rzeki Breń nowy, w obrębie gmin i obszarów dworskich: Lubasz, Szczucin, Łęka szczucińska, Łęka Żabiecka, Wola szczucińska, Maniów i Słupiec — tudzież rzekę Breń z dopływami od mostów pod Kosówką do ujścia w obrębie gmin i obszarów dworskich: Zgórsko, Jamy, Izbiska, Wadowice górne, Wadowice dolne, Wadowska wola, Wampierzów, Breń osuchowski, Ziempniów, Słupiec i Otałęż.

XXVI. rewir ma obejmować rzekę Breń nowy z dopływami od źródeł do mostu pod Kosówką w obrębie gmin i obszarów dworskich: Brnik, Żelazówka, Bagienica, Ruda, Swarzów, Breń-Konopka, Smęgorzów, Dąbrówka breńska, Wola mędrzechowska, Radwań, Brzezówka, Zabrnik, Dąbrowica, Załuże, Kosówka.

XXVII. rewir ma obejmować prawą połowę prądu rzeki Wisły od ujścia rzeki Breń nowy do granicy między gminami Gliny małe i Ostrówek w obrębie gmin i obszarów dworskich: Otałęż, Wola otałęzka, Surowa, Gliny wielkie i Gliny małe.

XXVIII. rewir ma obejmować prawą połowę prądu rzeki Wisły od granicy między gminami Gliny małe i Ostrówek do granicy między gminami Zaduszniki i Przykop w obrębie gmin i obszarów dworskich: Ostrówek, Wola zdakowska, Różniaty i Zaduszniki — tudzież ujście rzeki Wisłoki do miejsca, w którem granica gmin Gałuszowice i Wola Zdakowska dotyka prawego brzegu tej rzeki w obrębie gmin i obszarów dworskich: Gałuszowice, Wola zdakowska i Ostrówek, wreszcie ujście rzeczki Breń stary od ujścia doń potoku Brnik w obrębie gmin i obszarów dworskich Sadkowa góra, Gliny małe i Ostrówek.

XXIX. rewir ma obejmować prawą połowę prądu rzeki Wisły od granicy między gminami Zaduszniki i Przykop do granicy między gminami Przewóz i Siedleszczany w obrębie gmin i obszarów dworskich: Przykop, Dymytrów mały, Koło, Bazanów i Prze tudzież potok Krzemienicę od mostu pod Anna polem po ujście do Wisły.

XXX. rewir ma obejmować prawą połowę prądu rzeki Wisły od granicy między gminami Przewóz i Siedleszczany do granicy między gminami Kajmów i Miechocin w obrębie gmin i obszarów dworskich: Siedleszczany, Nagnajów, Machów i Kajmów.

XXXI. rewir ma obejmować prawą połowę prądu rzeki Wisły od granicy między gminami Kajmów i Miechocin do granicy między gminami Wielowieś i Koćmierzów w obrębie gmin i obszarów dworskich: Miechocin, Tarnobrzeg, Dzików, Zakrzów, Sielec i Wielowieś.

XXXII. rewir ma obejmować rzeczkę Łęg z dopływami od źródeł do ujścia potoku Przyrwy w obrębie gmin i obszarów dworskich: Przewrotne, Pogwizdów, Staniszewskie, Zielonka, Turza, Mazury Markowizna, Ranizów, Turka ad Zielonka, Wola ranizowska i Wilcza, wola.

XXXIII. rewir ma obejmować rzeczkę Łęg z dopływami od ujścia do niej potoku Przyrwy do granicy między powiatami Nisko i Tarnobrzeg w obrębie gmin i obszarów dworskich: Rusinów, Wilcza wola, Bojanów, Łaski, Stawy, Przyszów szlachecki, Przyszów kameralny.

XXXIV. rewir ma obejmować prawą połowę prądu rzeki Wisły od granicy między gminami Wielowieś i Koćmierzów do granicy między gminami Dąbrowa wrzawska i Gorzyce w obrębie gmin i obszarów dworskich: Koćmierzów, Zarzekowice, Nadbrzezie, Ostrówek, Zalesie gorzyckie i Gorzyce; tudzież ujście potoku Trześniówka w górę po most w Trześni, wreszcie potok Łęg od granicy między powiatami Nisko i Tarnobrzeg po ujście do Wisły w obrębie gmin i obszarów dworskich: Trześń, Zaleszany, Sokolniki, Kołowa wola, Jamnica, Grębów i Krawce.

XXXV. rewir ma obejmować prawą połowę prądu rzeki Wisły od granicy między gminami Dąbrowa wrzawska i Gorzyce do ujścia Sanu w obrębie gmin i obszarów dworskich: Dąbrowa wrzawska i Łapiszów.

XXXVI. rewir ma obejmować prawą połowę prądu rzeki Wisły od ujścia Sanu do granicy państwa w obrębie gmin i obszarów dworskich: Dąbrowa pniowska, Witkowice, Chwałowice, i Popowice — tudzież ujście rzeki Sanu do granicy między gminami Pniów i Skowierzyn w obrębie gmin i obszarów dworskich: Dąbrówka pniowska, Pniów, Czekaj pniowski, Łapiszów, Wrzawy i Czekaj wrzawski.

Zarazem wzywa się wszystkich, którzy domagają się uznania pewnego rewiru za rewir własny bez żadnej zmiany, lub z dopuszczalną pod względem gospodarczym zmianą tymczasowo projektowanego rozgraniczenia, aby z żądaniem swojem pod rygorem utraty prawa żądania, wystąpili w terminie 60. dniowym poczynającym się dnia 16 czerwca 1894 a kończącym się dnia 14 sierpnia 1894 u politycznej władzy powiatowej, w której okręgu rewir się znajduje, a to albo piśmiennie, albo ustnie do protokołu.

Jeżeli rewir taki rozciąga się po za granice jednego powiatu, to ma być żądanie co do całego rewiru wniesione do jednej z odnośnych władz powiatowych, która zawiadomi resztę o wniesieniu żądania.

Przy wniesieniu żądania o uznanie rewiru za rewir własny, mają być tak woda, w której rewir się znajduje, jakoteż rewir sam zgodnie z podaniami edyktu dokładnie oznaczone, przyczem zarazem wymienić należy granice odnośnej przestrzeni wodnej i te dawne łożyska, odnogi i sztuczne przekopy, na które rewir własny ma się rozciągać.

W każdym razie należy podać powody tego żądania, a w razie żądania zmiany granic rewiru, dołączyć szkicę z podaniem skali, według której została sporządzona, a na której roszczony rewir i żądane zmiany mają być uwidocznione.

Wymieniając przestrzeń wodną, należy podać również przeciętną jej szerokość, a ewentualnie także ważniejsze właściwości wody, o którą chodzi, o ile te właściwości mogą wpłynąć na przyszłe gospodarstwo rybne.

Jeżeli żądanie o uznanie rewiru za rewir własny postawione zostało przez jedną osobę, lub przez kilka osób wspólnie, winno być wyłączne, względnie niepodzielne posiadanie prawa rybołowstwa w odpowiedni sposób udowodnione.

Jeżeli żądanie o uznanie rewiru za rewir własny wniesione zostało przez osobę, która rości sobie prawo rybołowstwa na mocy §§. 4. i 5. ustawy o rybołowstwie z 31. Października 1887, (Dz. u. kr. Nr. 37 r. 1890), to osoba ta winna udowodnić w sposób odpowiedni, że tamże przed wejściem w życie ustawy o rybołowstwie, wolno było wykonywać rybołowstwo dzikie.

Na wypadek jeśli kraj rości sobie prawo rybołowstwa na mocy §. 5. alin. 3. ustawy o rybołowstwie, ma być przedłożone oświadczenie gminy albo właściciela obszaru dworskiego, że nie przyjmuje prawa rybołowstwa.

Zwraca się wreszcie uwagę na to, że według §. 4. ustawy o rybołowstwie, dzikie rybołowstwo jest uchylone i że tym, którzy aż do ogłoszenia ustawy o rybołowstwie wykonywali zawodowo połów ryb na wodach dotychczas dzikiemu rybołowstwu podlegających, dozwolone jest dalsze wykonywanie połowu ryb tylko jeszcze do ukończenia czynności tworzenia rewirów.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów 23. maja 1894.

L. 8030 (3899 1—3)

Brzozowski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Altera Rubina, że Jan Hunia wniósł przeciw niemu pod dniem 8 czerwca 1894 do l. 8031 pozew o zapłacenie kwoty 100 zł. w. a., na który termin do rozprawy sumarycznej wyznaczono na dzień 20 czerwca 1894 o godz. 9 rano w tutejszym sądzie i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Festenburgowi z Brzozowa doręczono.

W skutek tego wzywa się Altera Rubina, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż wynikłe zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, dnia 8 czerwca 1894.

L. 8015 (3900 1—3)

Brzozowski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Altera Rubina, że przeciw niemu wniósł Józef Gelles pod dniem 7 czerwca 1894 do l. 8015 pozew o zapłacenie kwoty 100 zł., na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 20 czerwca 1894 o godz. 9 rano w tutejszym sądzie wyznaczono i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi Emilowi Witkiewiczowi z Brzozowa doręczono.

Wskutek tego wzywa się Altera Rubina, abżey ustanowionemu kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, 7 czerwca 1894.

Wykaz,

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3 do 10 czerwca 1894.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna u koni	Brzeżany	Narajów (Łany ob. dw.)
	Husiatyn	Kociubińczyki, Siekierzyńce (Jakóbówka).
	Kolbuszowa	Werynia
	Myślenice	Jawornik.
	Stare miasto	Stare miasto (miasto).
	Stryj	Łany stryjskie
	Tłumacz	Ottynia (ob. dw.)
	Trembowla	Boryczówka, Budzanów (Folwarki).
	Wadowice	Zator.
	Zaleszczyki	Jakóbówka ad Torskie.
Róża wąglikowa	Horodenka	Probabin
	Zbaraż	Worobijówka.
Parchy u koni	Gorlice	Bielanka, Klimkówka.
	Lisko	Stefkowa.
Wścieklizna	Husiatyn	Husiatyn (miasto).
	Kraków	Kraków (miasto).

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 11552 (3774 1—3)

C. k. Sąd powiatowy uwiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Arona Benczera, Srula Leibę Nadlera i Chanę Sarę Nadler i Simę Nadler, że spadkobiercy Benziona Schiff podali przeciw nim pozew o wykreślenie ciężarów wykazów hipot. 1041 karta C· poz. 1, 2, 3, 4, 5, 6 intabulowanych z realności Nr. 97 w Stryju, że na takowy termin do rozprawy na 4 lipca 1894 godz. 9 rano wyznaczono i kuratorem ich dr. Bylinę w Stryju ustanowiono, wzywając ich do udzielelenia temuż środków obrony lub ustanowienia innego zastępcy.

Stryj, 15 maja 1894.

L. 5225 (3901)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Aleksandra Wójcika, że Samuel. Elster wniósł przeciw niemu pozew dnia 29 maja 1894 l. 5225 o zapłacenie 20 zł. w. a. w skutek czego termin do rozprawy na 22 czerwca 1894 o 9 rano wyznaczono i że dla niego Leopolda Hetperta z Dębicy kuratorem ustanowiono.

Wzywa się go, aby kuratorowi informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił.

Dębica, dnia 1 czerwca 1894.

L. 5211 (3902)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Jendrzejczyka, ze Samuel Elster wniósł przeciw niemu pozew dnia 29 maja 1894 l. 5211 o zapłacenie 34 zł. 10 wa. wskutek czego termin do rozprawy na 22 czerwca 1894 o 9 rano wyznaczono, i że dla niego Leopolda Hetperta z Dębicy kuratorem ustanowiono.

Wzywa się go aby kuratorowi informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił.

Dębica, dnia 1 czerwca 1894.

L. 12151 (3918 1—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem Altera Rubina z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu wskutek pozwu Lasara Bauma de praes 12 czerwca 1894 l. 12151 wydano nakaz zapłaty sumy wekslowej 57 zł. 84 ct. wa. z pn i takowe ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi tutejszemu dr. Malawskiemu doręczono.

Tarnów, dnia 12 czerwca 1894.

L. 6755 (3893 1—3)

W sporze drobiazgowym Józefa Lichta przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Draganowi z Wielopola o 5 zł. ustanawia się kuratorem Antoniego Dragana dla tegoż Jana Dragana i do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazgowego wyznacza się termin na dzień 4 lipca 1894 o godz. 9 rano.

Dąbrowa, dnia 9 czerwca 1894.

L. 10282 (3848 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana Krępę i Jana Plutę z Tarnówka, że w sprawie Seweryna Żywickiego przeciw Tomaszowi Zawadzkiemu i spół. o przymusowe odgraniczenie parceli lk. 1017/14 do dóbr tabularnych Tarnówek lwh. 588 objętych należącej do ekwiwalentu uprawnionym przyznanego itd. z pn. ustanowił dla nich kuratorem ad actum w osobie adw. dr. Malawskiego z substytucyą adwokata dr. Steca w Tarnowie i że do rąk kuratora doręczył tus. uchwałę z dnia 22 marca 1894 l 5966 dla Jana Krępy i tusądową uchwałę z dnia 19 kwietnia 1894 l. 7644 dla Jana Pluty przeznaczoną.

Tarnów, dnia 31 maja 1894.

L. 4950 (3879 3—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Hindę Zwiefachową, że Jakób Reiss wniósł przeciw niej pozew de praes 24 kwietnia 1894 l. 4950 pto. 25 zł., że termin do rozprawy drobiazgowej na 4 lipca 1894 wyznaczono i że dla niej kuratorem ad actum adw. dr. Strowskiego ustanowiono.

Ropczyce, 27 kwietnia 1894.

L. 10580 (3849 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległych podatków w kwocie 60 zł. 30 ct. wa. na karcie ciężarów whl. 392 księgi gruntowej gminy Tarnów dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Atlasa Lesera, Sary z Finków Brojda, Ryfki z Finków Leserowej, Józefa Finka, Perli Fink, Estery Fink, Racheli z Bernsteinów Kranenerowej, Mojżesza Bernsteina, Etti Bernstein, Salamona Herza Bernsteina, Chaji z Holländrów Feschtinger, Dawida Holländra, Hindy z Holländrów Kaufmann, Judy Holländer, Perli Holländer, Małki Holländer, Blumy Holländer, Mojżesza Holländra, Salamona vel Samuela Holländra, Seliga Herscha Holländra, Abrahama Holländra, i Chaji z Bernsteinów Wachsowej kuratorem adwokata dr. Febusa Salomona z substytucyą adw. dr. Rosta ustanowił.

Tarnów, d. 31 maja 1894

L. 4660 (3689 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ustanawia w sprawie tabularnej o wpis prawa własności realności lwh. 154 w Komarowicach objętej kuratorem dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryanny Majka dr. Izydora Tygermana adwokata w Dobromilu i temuż doręcza rezolucyę tabularną z 7 września 1892 l. 10595.

Dobromil, 17 kwietnia 1894.

L. 2722 (3685 3—3)

Wadowicki c. k. Sąd obwodowy wdrażając na prośbę Katarzyny Trzop postępowanie amortyzacyjne co do książeczki wkładkowej Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna Pomoc“ w Makowie Nr. 979 lk. IV. 14 na imię Katarzyny Trzop wystawionej na kwotę 202 zł. 80 ct. opiewającej wzywa każdego posiadacza tej książeczki, by ją w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc tem pewniej okazał, ile że w razie przeciwnym książeczka ta na nowe żądanie Katarzyny Trzop za pozbawioną wszelkiej mocy uznaną zostanie a Stowarzyszenie pożyczkowe „Wzajemna Pomoc“ w Makowie posiadaczowi tej książeczki odpowiedzialnem nie będzie.

Wadowice, 12 maja 1894.

Ч. 2352 (3773 2—3)

Ц. к. Сѹдъ повѣтовий въ Стрию оголошѹе що Фердинандъ Самборскій дня 1 Лютого 1894 ч. 2352 внѣсъ позовъ противъ незнанимъ зъ житя и мѣсця пробѹвання Єлашеви Тлѹстомѹ, Антонови Лецъ, Вацлавови и Юлианнѣ Айперичъ о оузнане права власности до 3/4 частей реальности пôд ч. 83 на Ланахъ въ Стрию, и що термѣнъ до розправи оустнои на день 11 Цьвѣтня 1894 зôставъ визначений.

О тôмъ завѣдомляеть ся пôзваныхъ до рѹкъ кѹратора адвоката Дра. Олесницкого въ Стрию зъ тимъ, що есть рѣчею пôзваныхъ зъ кѹраторомъ порозѹмѣтись, або иншого застѹпника оустановити.

Стрий, 24 Лютого 1894.

L 3977 (3681 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że w sporze pisemnym Idy Fechtdegenowej, Filipa Branda, Sabiny recte Salomei Weiss, Karoliny Hellin, Amelii Fertig przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Wolfowi Binder, Majerowi Binder, Józefowi Binder, Józefowi Fränkl, Leonowi Fränkl, nieobjętej masie spadkowej bp. Dawida Bindera, Annie Goldenberg, Chane recte Annie Steinhaus i Róży Herz o uznanie i intabulacyę powodów za własicieli 1/5 części realności lk. 80 w Rzeszowie dotąd na imię Mojżesza Bindera zaintabulowanej ustanowił dla niewiadomych z miejsca pobytu Wolfa Bindera, Majera Bindera, Józefa Fränkla, Leona Fränkla i dla nieobjętej masy spadkowej bp. Dawida Bindera kuratorem p. adw. dr. Noego Bindera z substytucyą pana adwokata Juliana Malca.

Wzywa przeto niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych, aby do zamianowanego kuratora pana dr. Noego Bindera adwokata krajowego w Rzeszowie się zgłosili i temuż potrzebnych informacyj udzielili, lub też innego sobie zastępcę prawnego obrali, gdyż w przeciwnym razie skutki z zaniedbania wynikłe sami sobie przypiszą.

Rzeszów, 10 maja 1894.

L. 9870 (3682 2 3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Karolinę i Stanisława hr. Dzieduszyckich, że na prośbę Markusa Aschkenazego uchwałą tusądową z 14 marca 1894 l. 4966 wydano przeciw nim nakaz zapłaty sumy weklowej 6000 zł. wa. z pn, i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi sd actum adwokatowi dr. Buczyńskiemu, przyczem wzywamy ich, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony ich praw potrzebną informacyę udzielili lub innego zastępcę sądowi przedstawili.

Stanisławów, 23 maja 1894.

L. 2721 (3684 2—3)

Wadowicki c. k. Sąd obwodowy wdrażając na prośbę Wawrzyńca Ciapały postępowanie amortyzacyjne co do książeczki wkładkowej Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna Pomoc“ w Makowie Nr. 978 lk. IV. 13 na imię Wawrzyńca Ciapały wystawionej na kwotę 150 zł. opiewającej wzywa każdego posiadacza tej książeczki, by ją w przeciągu roku sześciu tygodni i trzech dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ tem pewniej okazał, ile że w razie przeciwnym książeczka ta na nowe żądanie Wawrzyńca Ciapały za pozbawioną wszelkiej mocy uznaną zostanie a Stowarzyszenie pożyczkowe „Wzajemna Pomoc“ w Makowie posiadaczowi tej książeczki odpowiewiedzialnem nie będzie.

Wadowice, 12 maja 1894.

L. 25329 (3708 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby firmy bankowej „Sokal i Lilien“ we Lwowie z dnia 11 kwietnia 1894 l. 18530 posiadacza $4^1/_2$ % listów zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie ser. V Nro. 23129 i Nro. 2531 po 100 zł. a w. ażeby te listy zastawne w przeciągu jednego roku 6 miesięcy i 3 dni licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu takowe na żądanie proszącej firmy za umorzone uznane zostaną.

Lwów, dnia 19 maja 1894.

L. 13929 (3705 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że ustanowił w sporze sumarycznym Dawida i Diny Ternbacków przeciw Mendlowi Wechslerowi i innym o uznanie prawa własności realności pod l. konskr. 252 w Tłustem położonej, celem doręczenia tus. wyroku z dnia 28 lipca 1893 l. 287 dla niewiadomego z pobytu, Mendla Wechslera kuratora w osobie pana dr. Marka Kronika adwokata w Tłustem.

Wzywa się zatem niewiadomego z pobytu Mendla Wechslera, by kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, lub sądowi innego pełnomocnika wymienił, gdyż inaczej złe skutki z tego wyniknąć mogące sam so bie przypisze.

Tłuste dnia 28 lutego 1894.

L. 1638 (3653 2—3)

Zawiadamiając nieobecnego Franciszka Wolińskiego, iż dla niego w sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Radomyślu przeciw niemu pto 50 zł. z pn. c. k. notaryusz Władysław Krasicki w Radomyślu kuratorem zamianowany został, wzywa się go, aby z tymże zastępcą celem obrony swych praw się porozumiał, ewentualnie innego zastępcę sobie obrał i takowego tut. sądowi przedstawił, w przeciwnym razie szkodliwe z tego zaniedbania wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 27 kwietnia 1894.

L. 12289 (3677 2—3)

Z powodu wniesionego przez Jana Podgórskiego podania amortyzacyjnego ck. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie wzywa posiadacza blankietu wekslowego niewypełnionego, stemplem na 10 ct. opatrzonego przez Jana Podgórskiego i Maryannę Podgórską jako przyjemców przez Ignacego Żychowicza jako wystawcę, a przez Wojciecha Wójcika jako żyranta podpisanego, aby takowy w dniach 45 od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ sądowi przedłożył.

Kraków, dnia 20 kwietnia 1894.

L. 16897 (3676 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie z powodu pozwu wekslowego przez Teodorę Korytowską przeciw Henrykowi Młodeckiemu i Konstantemu Korytowskiemu z miejsca pobytu niewiadomym o 4000 zł. w. a. z pn. wniesionego de praes. 18 maja 1894 l. 16896 zawiadamia tychże niewiadomych z miejsca pobytu o tem, że dla pozwanego Henryka Młodeckiego kuratorem ad actum adwokata dr. Emila Schwarza, z substytucyą adwokata dr. Kołodziejczyka w Krakowie, zaś dla pozwanego Konstantego Korytowskiego kuratorem ad actum adwokata dr. Tomika, z substytucyą adwokata dr. Gluzińskiego w Krakowie ustanowiono i poleca pozwanym, by kuratorom środków obrony dostarczyli, lub innych pełnomocników sobie obrali i sądowi o tem donieśli, niekorzystne bowiem skutki sami sobie przypiszą.

Kraków, dnia 25 maja 1894.

L. 1638 (3702 2—3)

Es wird dem Michał Kuziów und der Thekla Semaniuk hiemit kundgemacht, dass für dieselben ein Curator in der Person des Notaren Herrn Franciszek Szelewski in Tyśmienica behufs Zustellung des retournirten für Michał Kuziów und der Thekla Semaniuk bestimmten Tabularbeischeides vom 31 März 1890 Zl. 3123 und künftiger diesbezüglicher Bescheide bestellt worden ist, damit dieselben allenfalls einen anderen Sachewalter bestellen.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Tyśmienica, 12 Feber 1892.

L. 3089 (3727 1—3)

Ze strony c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu podaje się do wiadomości, że w dniu 25 lutego 1892 zmarł w Tarnopolu Feibisch Königsberg.

Gdy tutejszemu sądowi spadkobiercy tego zmarłego są nieznani, przeto wzywa się wszystkich, którzyby jakiekolwiekbądź prawa dziedziczenia do tego spadku rościć sobie mogli, by swe prawa w przeciągu jednego roku licząc od daty niniejszego edyktu w tutejszym sądzie zgłosili, a wykazując swe prawa dziedzictwa swe deklaracye wnieśli, gdyż w przeciwnym razie spadek z tymi, którzyby się oświadczyli i swój tytuł dziedziczenia wykazali, perktraktowanym i tymże przyznanym będzie, lub też gdyby do jakiejś cząści tego spadku czyli do całego spadku się nikt nie oświadczył, natenczas część nieobjęta lub cały spadek skarbowi Państwa przyznany i oddany zostanie.

Kuratorem masy spadkowej Feibischa Königsberga ustanowiono adw. dr. Parnassa a tegoż zastępcą adw. dr. Schwarza.

Tarnopol, dnia 26 marca 1894.

L. 25378 (3782 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby Józefa Ehrlicha z dnia 19 kwietnia 1894 l. 20268 posiadacza książeczki wkładkowej galic. kasy oszczędności we Lwowie Nr. 37566 na imię „Józef Ehrlich wystawionej i na tegoż rzecz winkulowanej z pierwotną wkładką wniesioną dnia 11 sierpnia 1888 w kwocie 1100 zł., której stan z 1 stycznia 1894 wynosił kwotę 574 zł. 65 zł. wa. ażeby tę książeczkę w przeciągu 6 miesięcy licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu takowa na żądanie Józefa Ehrlicha za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 19 maja 1894.

L. 18675 (3753)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze handlowym dla firm społkowych przy firmie „Młyn parowy Marya Helena S. br. Brunickiego i Ski. we Lwowie“ zanotowano, iż spólnik Edward Kruh odstąpił swój udział w spółce pod firmą „Młyn parowy Marya Helena S. br. Brunickiego i Ski. we Lwowie“ Sewerynowi br. Brunickiemu i z tej spółki wystąpił.

We Lwowie, dnia 5 maja 1894.

Doniesienia prywatne.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratoryum, są do nabycia we wszystkich trafikach. 330

Dzierżawa do odstąpienia 335 morgów roli, 320 morgów łąk, bliższa informacya ulica Zimorowicza l. 7 pierwsze piętro. 747

Kwatera na czas wystawy. Salon, pokój i przedpokój na 3 osoby, przy ulicy Dominikańskiej, dziennie 3 zł. Informacyi udzieli administracya Gazety Lwowskiej.

Magazyn sukień damskich
Józefiny Dąbrowskiej
we Lwowie, ul. Hetmańska l. 4,
pierwsze piętro. 723

1000 TUTEK nieklejonych
z doskonałej francuskiej bibułki
po złr. 1 i wyżej
poleca fabryka
F. Niżałowski
Lwów. 556
Przy odbiorze 5000 sztuk poczta franko.

Winc. Kuczabiński
skład książek do nabożeństwa własnego nakładu i wyrobu
we Lwowie,
ulica Karola Ludwika l. 3
poleca na
premie dla dziatwy szkolnej
książki do nabożeństwa o nowej treści oprawne w płótno po 20, 45 i 55 ct. — Obrazki świętych z modlitewkami 100 szt. 55 i 75 ct.
Medaliki, różańce, witrażyki itd.
po niskich cenach.
PP. kupcom i odprzedającym stosowny rabat.

Młody człowiek, kawaler poszukuje dzierżawy folwarku do 200 morgów zaraz we wschodniej Galicyi, na Bukowinie lub w Rumunii; albo też posady rządcy ekonomicznego. Praktykę ma dostateczną w większych majątkach. Adres: Jezierzany koło Czortkowa post. restante. 762



sztuczne zęby i szczęki
w kauczuku, celluloidzie i złocie, jakoteż wszelkie reparacye wykonywa atelier dentystyczno-techniczne
B. BERGERA
Lwów, ul. Karola Ludwika 5. 746

5—10 zł. dziennego
pewnego zarobku bez kapitału i ryzyka może uzyskać każdy, kto się chce zająć sprzedażą ustawą dozwolonych losów i papierów państwowych. Oferty pod „**Lose**" do ekspedycyi anonsów **J. Danneberg Wiedeń I Wollzeile 19.** 645

Kołdry
szyte z wełnianego atłasu od zł. 7.50, z jedwabnego atłasu od zł. 12.50.
Materace włosienne
od zł. 16.— 715
poleca po znanych niskich cenach
magazyn
F. Knauer i Syn
we Lwowie, plac Kapitulny.
(Za dobroć i świeżość ręczy firma.)

Dr. Adam Majewski
zwinąwszy swój zakład wodoleczniczy na Kiselce otworzył
Pensyonat
we własnym budynku przy placu św. Zofii naprzeciw wchodu do parku Kilińskiego i wstępu na wystawę krajową.
Własne łazienki dla procedur hydropatycznych. 691

GŁÓWNY SKŁAD



PŁASZCZY GUMOWYCH
męskie
czarne z najlepszej materyi żaglowej po zł. 8, 10, 11, 12 i wyżej.
liberyjne białe, żółte od zł. 14 do 20,
wojskowe z egalizacyą lub bez od zł. 11 do 30,
wełniane angielskie napuszczane kauczukiem od zł. 25 do 50.
damskie
we wszystkich fasonach.
Kapuzy z kołnierzem
od zł. 1.50 do 3.
Półbuciki
z podeszwą gumową na lato z płótna brązowego okładane skórą lub bez od zł. 3.50 do 6.
poleca
magazyn wyrobów gumowych
R. KRIMMERA
Lwów, hotel Francuski. 775

Zakład leczniczy wedle systemu Kneippa
Johannisbad Schöngau
stacya klimatyczna i górska w Bawaryi (Oberland)
polecone przez przewielebnego księdza prałata Kneippa.
Pod lekarskim kierunkiem.
Cały rok otwarty. — Prospekta darmo przez Zarząd kąpielowy. 538

Powszechna Wystawa krajowa.
Bloki i karty wstępu pojedyncze
po cenie blokowej,
Katalogi, Przewodniki,
Losy po 1 zł.
Wszystkie pisma europejskie,
Biuro dzienników i ogłoszeń Ludwika Plohna
ulica Karola Ludwika l. 9,
Kiosk na Wystawie obok bramy głównej. 734

Wino dyetetyczne
białe i czerwone
M. Schreibera, właściciela winnic i hurtownego składu win w Baden (koło Wiednia)
przez najsłynniejsze powagi lekarskie ze znakomitym skutkiem zalecane dla chorych, szczególnie dla cierpiących na cukrzycę (Diabetes)
Główny skład dla Lwowa
wyłącznie w handlu win
Maksa Wiksla przy ul. Krakowskiej l. 14. 655

Fabryka dla elektrycznego oświetlenia i przeniesienia siły
Kremenezky, Mayer i Sp., Wiedeń
przyjmuje zlecenia do **instalowania elektrycznego oświetlenia z lampami łukowymi i zwyczajnymi**, jakoteż wykonania **stacyj centralnych dla miast, przeniesienia siły i elektryczne koleje**. Fabrykacya lamp łukowych i świec elektrycznych, oprawy, aparata do mierzenia, izolatory i wszelkich w zakres elektryczności wchodzących przedmiotów.
Wyjaśnień udziela się najchętniej a kosztorysy wypracowują się.
Zastępca Julian Topolnicki, Lwów, ulica Pańska 13. 49

„Victoria" w Berlinie

ogólne Towarzystwo akcyjne assekuracyjne założone w roku 1853.

39 wykaz majątku z końcem grudnia 1893.

Stan majątku.

	Mark.	fen.
Weksle akcyonaryuszy	4,800.000	—
Gotówka kasowa	22.788	67
Efekta	428.217	—
Hypoteki	60,081.432	55
Pożyczki ubezpieczonych na police	3,652.315	20
Kaucye służbowe	137.139	80
Grunta Towarzystwa	5,083 937	14
Wierzytelności	1,089.702	21
Wstrzymane raty premiowe ubezpieczenia życiowego	2,619.167	06
Rezerwa dla reasekuracyi życiowych	1,322.320	30
Wstrzymane raty premiowe ubezpieczone od wyp.	1,014.988	04
Rezerwa szkód dla reasekuracyi i Towarzystw dla reasekuracyi wypadkowej	8.133	38
Płacone zaliczki	464	44
Konto ruchomości (odpisane)	—	—
Konto inwentarza (odpisane)	—	—
Konto kosztów organizacyjnych (wpisane)	—	—
	80,262.506	39

Zobowiązania.

	Mark.	fen.
Kapitał akcyjny	6,000.000	—
Rezerwa premiowa dla niezałatwionych wypadków śmierci jak i dla szkód transportowych i rezerwa ryzyka	534 349	77
Rezerwa kapitału i zysku	1,200.000	—
Dług hypoteczny	370 500	—
Fundusz rezerwy ubezpieczenia wojskowego	1,491.103	50
Rezerwa premiowa i przeniesienia premiowe za 1892 włącznie z rezerwą ryzyka i rezerwa dla wyrównania ryzyka działu życiowego	50,538.222	16
Należytość odbierających pożyczki na kaucyę	21.217	63
Kasa zapomogowa urzędników	378.304	19
Dywidenda akcyonaryuszy	342.000	—
Procenta	4.417	09
Rezerwa ryzyka, premii i szkód dla ubezpieczenia od wypadku	9,375.082	01
Fundusze dywidendowe dla ubezpieczenia od wypadku	3,256.916	30
Fundusz dywid ndów działu życiowego	5 291.305	04
Rezerwa premii na wypadek śmierci i druga rezerwa na ubezpieczenie ludowe	1,340.393	58
Fundusze dywidendowe ubezpieczenia ludowego	118 695	12
	80,262.506	39

Wyliczono na rok rachunkowy 1893 dywidendy od ubezpieczonych z udziałem w zysku.
a) 37 p Ct. rocznej premii **w dziale ubezpieczeń od wypadku,**
b) 3 p Ct. **wszystkich premii od początku ubezpieczenia** wpłacanych (nie tylko pojedynczych rocznych premii) **w dziale życiowym** t. j począwszy od 10 prc. premii rocznej z ostatniego roku aż do 48 prc rocznej premii z pierwszego roku 1878,
c) 25 prc. rocznych premii w dziale **ubezpieczenia ludowego.**

Dyrekcya: **O. Gerstenberg.**

Jeneralna reprezentacya dla Austryi, Wiedeń, I. Graben 14, William F. Hahlo.

Bilans dla austryackiego działu Victoria w Berlinie.

Koniec roku 1893.

Stan majątku.

	koron	hl.
Pożyczki na życiowe police	12 295	30
Wstrzymane premie dzia u życiowego	39.622	50
Ubezpieczenie od wypadku	2 945	50
Udział w mąjątku Towarzystwa	216.987	98
	271.851	28

Zobowiazania.

	koron	hl.
Rezerwa premiowa i przeniesienie działu życiowego	202.891	10
Dla ubezpieczenia ludowego	21.169	00
„ „ od wypadku	23.512	30
Rezerwa na udziały zysku działu życiowego	16.721	10
Działu ludowego	873	08
„ wypadków	6.684	80
	271.851	28

Victoria w Berlinie ogólne Towarzystwo akcyjne ubezpieczeń.

O. Gerstenberg m. p.

Jeneralna reprezentacya dla Austryi, Wiedeń, I, Graben 14 William F. Hahlo.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.